Z MARYJĄ W MISJI KOŚCIOŁA

Materiały formacyjne dla Bractwa Szkaplerznego
Krakowskiej Prowincji Zakonu Karmelitów Bosych

[15]



Święta Boża Rodzicielko, Chwało Góry Karmel,
zechciej odzianych Twoją Szatą przyodziać cnotami Twoimi
i zachowaj ich zawsze od wszelkich niebezpieczeństw
duszy i ciała. Amen.

Pod opiekę Twojego miłosierdzia uciekamy się, o Matko Boża.
Nie odrzucaj próśb, [które do Ciebie zanosimy] w naszych potrzebach,
lecz zachowaj nas od niebezpieczeństwa,
[Ty] jedynie czysta i błogosławiona.

Najstarsza zachowana modlitwa Maryjna (III w.).

BIBLIOTEKA FORMACYJNA
RODZINY SZKAPLERZNEJ



SPIS TREŚCI

KONFERENCJE FORMACYJNE

• Miesiąc I – kwiecień
Idźcie i głoście. Program duszpasterski Kościoła w Polsce. Jak mamy żyć AD 2017? (2) 3

• Miesiąc II – maj
Szczepan T. Praśkiewicz OCD: *Duchowość maryjna (3)* 11

• Miesiąc III – czerwiec
Włodzimierz Tochmański OCD: *Teologia duchowości laikatu (9)* 21

NOSILI SZKAPLERZ KARMELU
Szczepan T. Praśkiewicz OCD: *Bł. Maria Teresa od św. Józefa* 32

DOKUMENTY KOŚCIOŁA I ZAKONU O SZKAPLERZU
Obrzęd błogosławieństwa i nałożenia Szkaplerza Najświętszej Maryi Panny z Góry Karmel (1) 37

Z ŻYCIA BRACTWA I RODZINY SZKAPLERZNEJ

• 15-lecie Bractwa Szkaplerznego w Zawierciu 49
• Bractwo i Rodzina Szkaplerzna w parafii Świętej Trójcy w Przemyślu 52
• Mierzyn 55
• Bractwo Szkaplerzne przy parafii Farnej w Rzeszowie 55
• Rekolekcje adwentowe dla Bractwa w Sosnowcu 56
• Z Bractwa w Libiążu 57
• Bractwo w Będzinie 59
• W Ustrzykach Dolnych powstała nowa Wspólnota Szkaplerzna 60
• Kolędowanie w Panewnikach 62
• Wybory w Bractwie w Orzegowie 64
• Bractwo Szkaplerzne w Leżajskiej Farze 65
• Bractwo Szkaplerzne przy parafii św. Krzysztofa w Tychach 68
• Migawki foto 71
• Zaproszenia i ogłoszenia 72

ISBN 978-83-65307-45-3

MIESIĄC I – KWIECIEŃ

IDŹCIE I GŁOŚCIE. PROGRAM DUSZPASTERSKI KOŚCIOŁA W POLSCE. JAK MAMY ŻYĆ AD 2017? (2)

(oprac. Włodzimierz Tochmański OCD)

Misja

Działalność misyjna naszej Ojczyzny bezpośrednia „ad gentes" (do narodów, głównie Afryki, Ameryki i Azji) to 2040 misjonarzy polskich pracujących na misjach ad gentes, 60 świeckich, a ponadto ponad 1 tys. na Wschodzie. Kongres misyjny z 2015 r. zaproponował, by w najbliższym czasie 105 misjonarzy udało się na misje – przemnożone przez 10 lat, ich posługa trwałaby tyle, ile lat Polska jest chrześcijańska. Trzeba pogłębiać świadomość misyjną duchownych i świeckich, koordynować działalność wielu rozproszonych podmiotów, wzmacniać struktury kościelne w służbie misjom. Skutkowałoby to powołaniem w kuriach i dekanatach wydziałów misyjnych, reaktywowaniem Instytutu Misyjnego laikatu, wykładami z misjologii w seminariach duchownych, Proponuje się misyjne kongresy metropolitalne, które budziłyby świadomość misyjną oraz uświadamiały, że są to zobowiązania, płynące ze chrztu.

Papież Franciszek wymienił trzy obszary nowej ewangelizacji, wśród nich wielką grupę ludzi, którzy nie znają Chrystusa – jest ich 5 mld, ale też tych żyjących w krajach niegdyś chrześcijańskich w skrytości poszukujących Boga. Cenne byłyby: lepsze wykorzystanie Niedzieli Misyjnej i Tygodnia Misyjnego, prośby o pomoc finansową do poszczególnych wspólnot parafialnych, zaproszenie misjonarzy, zaangażowanie katechetów, nauczycieli i wychowawców, ruchów i stowarzyszeń oraz rodzin. Warto przypomnieć

słowa papieża Franciszka „Odważmy się coraz bardziej podjąć inicjatywę" i słowa o powstaniu z wygodnej kanapy.



Pierwszym posłanym (misjonarzem) jest Jezus, tekst Ewangelii św. Jana mówi o tym 41 razy. Apostołowie są posłani na wzór Jezusa, mają iść na cały świat, nauczać wszystkie narody i głosić im Ewangelię, być świadkami na wzór Zmartwychwstałego, udzielać chrztu. Celem posłannictwa jest zaś zbawienie świata, udzielając Ducha Bożego.

Wzorem działalności jest Jezus, nazwany w Liście do Hebrajczyków apostołem. Pokazał On uczniom specyficzny sposób działania – to On wybierał uczniów, szedł do nich, dlatego św. Piotr wszedł do domu setnika Korneliusza. Podobnie działał św. Paweł, który pokonał 16 tys. km, głosząc Ewangelię. Dzięki owemu głoszeniu apostołów każdy mógł dotrzeć do Jezusa. Było to nauczanie skuteczne, gdyż Apostołowie głosili wiernie nauki Mistrza, nie było wśród nich rozłamu, byli też Jego świadkami Zmartwychwstania.

W następnych wiekach Ojcowie Kościoła byli przeświadczeni, tak jak wszyscy pierwsi chrześcijanie, że znajdując Chrystusa, będącego światłem i prawdą, mają ją głosić i jej bronić, co wiązało się z gotowością do męczeństwa. Wszystkie świadectwa o pierwszych męczennikach ukazują gotowość na śmierć. Musimy mówić o możliwości prześladowań i męczeństwie, o tym,

że mogą one dotknąć każdego z nas na naszej własnej ziemi. Czasy, w których żyjemy, podpowiadają, że należy być gotowym na męczeństwo.

Każdy chrześcijanin otrzymuje Ducha Świętego w czasie chrztu, który jest jego osobistą Pięćdziesiątnicą. Każdy ochrzczony otrzymuje dary Ducha Świętego, jest w nich zanurzony, zaś – jak pisał św. Bazyli – owocność jego działań dostosowana jest do wielkości wiary. Dzięki temu otwarciu na działania Ducha Świętego chrześcijanin ma stać się światłością świata i solą ziemi, dzięki czemu świat staje się bardziej ludzki.

Dzieła misyjne potrzebują wsparcia Maryi, Jej duchowego macierzyństwa. Ze względu na więź Maryi z Duchem Świętym, która jest bezpośrednia, potrzebne jest Jej wstawiennictwo, dlatego, że przewodniczyła modlitwie w Wieczerniku i jest wzorem apostolskiego zaangażowania misyjnego. Także dlatego, że Maryja jest pierwszą ewangelizowaną osobą, która przyjmuje Ewangelię i staje się Tą, która ewangelizuje, wyśpiewując Magnificat, rodząc Jezusa, współczując.

Warto zastanawiać się i dzielić z innymi, jak przekazać wiernym żywą wiarę. Rodziny coraz rzadziej uczą dzieci pacierza czy znaku krzyża, po I Komunii św. czy bierzmowaniu uznają, że są to etapy zamknięte. Nieobecny, niedoświadczony Bóg nie inspiruje do pytań i zainteresowania się Nim. Zdarza się, że religijne rodziny same chcą przygotować dzieci do sakramentu bierzmowania, gdyż w grupach rówieśniczych uczą się łatwizny i kombinowania – chodzi o to, żeby tylko „zaliczyć". Cały czas pytamy i szukamy sposobu doświadczenia Boga, żywej wiary.





Kościół jest misją

Kościół jest misją, de facto nie może robić nic innego, jak głosić Dobrą Nowinę. Powołaniem Kościoła jest misja. Misyjność jest prawdziwym fundamentem Kościoła. W dokumencie z Aparecidy (103) czytamy: „W radości wiary jesteśmy misjonarzami, aby głosić Ewangelię Jezusa Chrystusa – Dobrą Nowinę o ludzkiej godności, życiu, rodzinie, działalności człowieka (pracy, nauce) i solidarności ze stworzeniem".

Kościół w Polsce jest wezwany do przebudzenia misyjnego, „reformy misyjnej", „wyjścia na peryferie" z Ewangelią Chrystusa. Musi być Kościołem, który wychodzi do tych, którzy nie znają orędzia ewangelicznego bądź zatracili smak wiary, żyją na jej obrzeżach. Zarówno duszpasterstwo zwyczajne, jak i nowa ewangelizacja winny być ożywione duchem misyjnym.

Pisał o tym papież Franciszek w *Evangelii gaudium*:

> „Marzę o «opcji misyjnej», zdolnej przemienić wszystko, aby zwyczaje, style, rozkład zajęć, język i wszystkie struktury kościelne stały się odpowiednią drogą bardziej dla ewangelizowania współczesnego

świata, niż do zachowania stanu rzeczy. Reformę struktur, wymagającą nawrócenia duszpasterskiego, można zrozumieć jedynie w następujący sposób: należy sprawić, by stały się one wszystkie bardziej misyjne, by duszpasterstwo zwyczajne we wszystkich swych formach było bardziej ekspansywne i otwarte, by doprowadziło pracujących w duszpasterstwie do nieustannego przyjmowania postawy «wyjścia» i w ten sposób sprzyjało pozytywnej odpowiedzi ze strony tych wszystkich, którym Jezus ofiaruje swoją przyjaźń. Jak mówił Jan Paweł II do biskupów Oceanii: «wszelka odnowa Kościoła musi mieć misję jako swój cel, by nie popaść w pewnego rodzaju kościelne zamknięcie się w sobie»".

Papież Franciszek wzywa Kościół do „rozpoczęcia nowego etapu ewangelizacji", do „misji pełnej zapału i dynamizmu, naznaczonej ewangeliczną radością". Ten nowy etap ewangelizacji papież charakteryzuje jako:

- „misyjne wyjście", by dotrzeć na peryferia świata,
- „wyruszenie w drogę", by stanowić wspólnotę uczniów podejmujących nowe inicjatywy;
- „duszpasterskie i misyjne nawrócenie", aby „być w permanentnym stanie misji", żeby „struktury Kościoła stały się bardziej misyjne".

Trzeba więc poszukiwać nowych sposobów docierania do człowieka, wchodzić na nowe areopagi (tzw. cyfrowy kontynent internetowy), wykorzystywać dla głoszenia Ewangelii nowoczesne środki społecznej komunikacji.

Symbolem takiego misyjnego wyjścia jest Orszak Trzech Króli, organizowany przez wiernych świeckich w ponad 500 miejscowościach w Polsce, ewangelizacja uliczna prowadzona przez członków różnych ruchów apostolskich. Taką szansę wyjścia dają również piesze pielgrzymki do sanktuariów maryjnych, ukazujące Kościół „w drodze". Podobną rolę spełniają też inne inicjatywy. Wyjściem na peryferie jest też polska wizyta duszpasterska zwana „kolędą".

Chrystus zostawił swym uczniom mandat misyjny oraz obietnicę, że będzie z nimi zawsze. „*Wtedy Jezus podszedł do nich i przemówił tymi słowami: Dana Mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi. Idźcie więc i na-*

uczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata" (Mt 28,18-20).

„Cała duszpasterska misja Kościoła stanowi próbę wprowadzenia tego nakazu Chrystusa". Z tego mandatu misyjnego swe uzasadnienie czerpie zarówno katechizacja, jak i działalność misyjna „ad gentes". Katechizacja jest głoszeniem słowa Bożego i wychowaniem w wierze tych, którzy usłyszeli i przyjęli Ewangelię, natomiast posługa misyjna jest głoszeniem Chrystusa tym, do których Ewangelia jeszcze nie dotarła. Jest pierwszą ewangelizacją.



Dyrektorium ogólne o katechizacji oraz *Dyrektorium katechetyczne Kościoła Katolickiego w Polsce* wśród zadań katechezy wymieniają: rozwijanie poznania wiary, wychowanie liturgiczne, formację moralną, nauczanie modlitwy, wychowanie do życia wspólnotowego oraz wprowadzenie do misji. Omawiając szczegółowo to istotne zadanie katechezy, jakim jest wprowadzenie do misji, autorzy *Dyrektorium* zauważają:

„Cały bowiem Kościół jest misyjny. Wszyscy w Kościele są wezwani i posłani do realizacji misyjnego mandatu zmartwychwstałego Pana – nauczania wszystkich narodów (zob. Mt 28,19-20; Mk 16,15). Zadaniem katechezy jest wychowywać katechizowanych do odpowiedzialności misyjnej, która powinna wyrażać się przede wszystkim w dawaniu świadectwa, a więc winna ona uzdolnić uczniów Jezusa do obecności, jako chrześcijan, w społeczeństwie, w życiu zawodowym, kulturowym i społecznym oraz przygotować ich do współdziałania w różnych zadaniach eklezjalnych, zgodnie z powołaniem każdego".

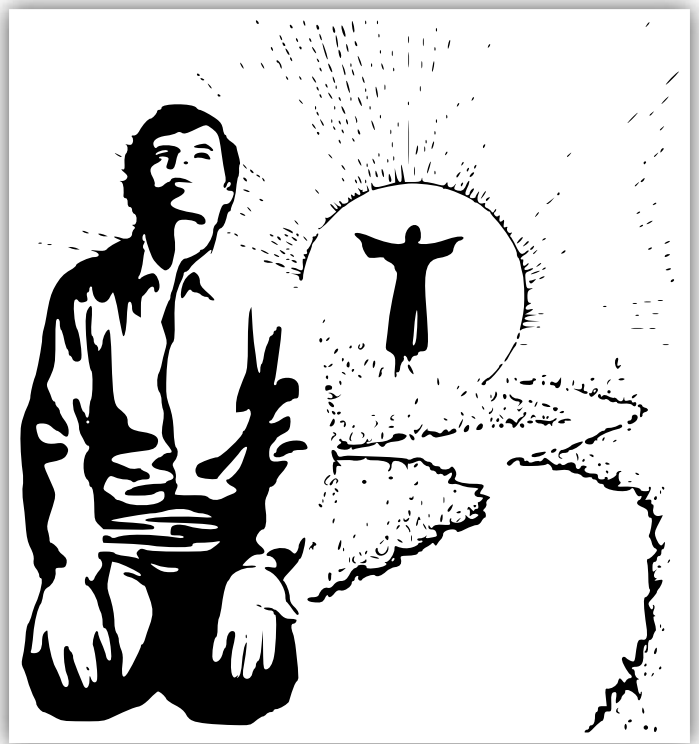
Wprowadzenie do misji winno odbywać się najpierw w rodzinie. Nieodzowne jest tutaj świadectwo zaangażowania misyjnego i żywej wiary rodziców. Rodzina jest miejscem dojrzewania powołań misyjnych.

„Z kolei szkolne nauczanie religii, wykorzystując wiedzę uczniów z zakresu historii i geografii, może przekazywać informacje o potrzebach misyjnych Kościoła, przybliżać sylwetki misjonarzy i podejmowaną przez nich działalność w krajach misyjnych. Lekcje religii są też miejscem, gdzie można uwrażliwiać uczniów na misyjne posłannictwo Kościoła i wychowywać ich do odpowiedzialności za ewangelizację we współczesnym świecie. Katechetyczne duszpasterstwo parafialne pozwala zaś na budzenie troski misyjnej całej wspólnoty Kościoła, która wezwana jest do modlitwy, ofiary, wsparcia materialnego misji i troski o powołania misyjne".

Troska o działalność misyjną „ad gentes" wynika zatem z wprowadzenia do misji. Jest to troska o niesienie Chrystusa zarówno bliskim, jak i dalekim. Katecheza ma na celu uświadomienie katechizowanym, zarówno dzieciom, młodzieży jak i dorosłym ich powołania misyjnego i odpowiedzialności za zaangażowanie misyjne. Jak uczy papież Jan Paweł II:

„Wszyscy chrześcijanie, członkowie Kościoła, na mocy Chrztu świętego są współodpowiedzialni za działalność misyjną. Udział wspólnot i poszczególnych wiernych w tym prawie obowiązku nazywa się «współpracą misyjną»".

Animacja misyjna winna odbywać się we wszystkich środowiskach: w domu rodzinnym, szkole i we wspólnocie parafialnej. Szczególną uwagę chcielibyśmy zwrócić na katechezę szkolną, która wydaje się nam jeszcze nie do końca wykorzystaną szansą animacji i formacji misyjnej dzieci i młodzieży... Cdn.



Pytania do dzielenia się i dialogu:

1. Z czego wypływa obowiązek misji chrześcijanina?
2. Jak papież Franciszek rozumie „opcję misyjną", „misyjne wyjście" – nowy typ ewangelizacji?
3. „Idźcie i nauczajcie wszystkie narody" – jak te słowa Jezusa realizować dzisiaj w XXI w.?

MIESIĄC II – MAJ

Szczepan T. Praśkiewicz OCD

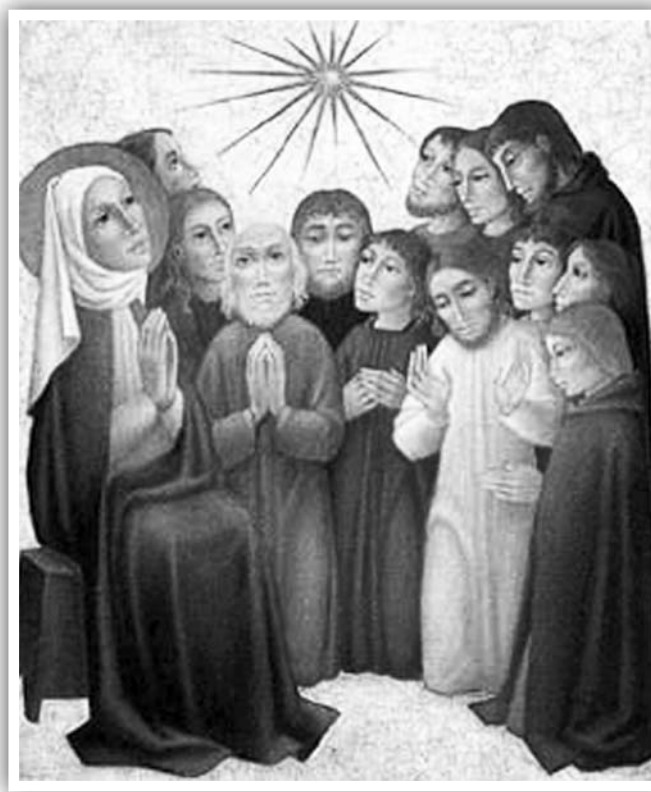
DUCHOWOŚĆ MARYJNA (3)

2. Od Soboru Efeskiego do wieku XI: od uwielbienia do służby

Sobór Efeski, jakkolwiek zajął się głównie kwestiami chrystologicznymi, tj. proklamował jedność dwóch natur w Chrystusie, miał także charakter maryjny i jako taki przeszedł do historii. Biskupi obecni na soborze ogłosili dogmat Bożego Macierzyństwa – *Theotokos*, znieśli z urzędu Nestoriusza, który Boże Macierzyństwo Maryi negował, i otoczeni przez zadowolony Lud Boży wzięli udział w procesji ku czci Bogarodzicy.

Wieki V-VII stanowią czas szczególnego kultu i refleksji nad wymową dogmatu. Ojcowie Kościoła, głównie Ezychiusz z Jerozolimy († po 451), Bazyli z Seleucji († 458), Modest z Jerozolimy († 634), Prokol z Konstatynopola († ok. 733), Andrzej z Krety († 740), Jan Damasceński († przed 753), w swoich homiliach, pełnych obrazów, tłumaczą teologiczne treści wypływające z kontemplacji tajemnicy *Theotokos*. Maryja – stwierdzają – jest nie tylko Matką Bożą, lecz także początkiem nowego stworzenia, uwieńczeniem Izraela, współpracownicą w dziele odkupienia rodzaju ludzkiego.

W tym okresie kult maryjny zaczyna się też rozwijać przede wszystkim w liturgii, albowiem zostają wprowadzone pierwsze święta maryjne (wieki V-VI): *Hypapante* (Gromniczna lub Ofiarowanie Jezusa w świątyni), *Dormitio* (Zaśnięcie, które potem stanie się świętem Wniebowzięcia), Zwiastowanie i Narodzenie.



Pojawiają się też pierwsze nabożeństwa maryjne, jak np. *miesiąc Maryi* w Egipcie (chodzi o grudzień, w przygotowaniu do Bożego Narodzenia), czy *Akathistos* (tzn. hymn do recytowania na stojąco), będący głębokim wyrazem czci wobec Maryi, wychodzącym od tajemnicy chrystologicznej, skoncentrowanej na Bożym Narodzeniu i eksplodującym niejako w uwielbianiu Matki wydanego na świat Chrystusa.

Począwszy też od V wieku kult maryjny zaczyna przybierać formę *służby* wobec Najświętszej Dziewicy, która zaczyna być nazywana Królową. Analogicznie do przedstawiania Chrystusa jako *Pantokratora*, pojawiają się obrazy Maryi odzianej w królewskie szaty. Z tego okresu pochodzi też zwyczaj zwracania się do Niej jako do Naszej Pani (*Notre Dame*). Jan VII, ówczesny papież († 707), nazwie się *sługą Maryi*, a św. Ildefons z Toledo († 667) przeżyje bardzo osobistą relację z Matką Jezusa, w której na czoło wybija się *służba*

jako permanentna postawa: „jakże bardzo pragnę być sługą tej Pani, jakże dogłębnie rozkoszuję się w jarzmie tej służby (...) i tak naprawdę trwam bez przerwy na Jej usługach".

Ponadto w okresie karolińskim (w. VIII-XI), zwłaszcza dzięki Odonowi z Cluny († 942), rozszerza się też nabożeństwo do Maryi, które podkreśla Jej wymiar macierzyński i ludzki. Matka Boża jest postrzegana jako Matka łagodna i miłosierna, słodka wobec Syna, a zatem i wobec swoich czcicieli.

3. Od wieku XI do Soboru Trydenckiego (1563): przewaga Zachodu

Jest to czas, w którym Zachód bierze, odnośnie do kultu maryjnego, przewodnictwo przed Wschodem, który dotychczas był na pierwszym miejscu. Teraz jednak zaczął się on chylić ku upadkowi, aż do zajęcia Konstantynopola w 1453 r. Na Zachodzie zaś rozwija się sztuka i literatura chrześcijańska, jaką zawierają przede wszystkim pisma powstałe w kwitnących życiem klasztorach monastycznych.

Z drugiej strony jest to czas (nie zapominajmy, że to przecież późne Średniowiecze), w którym w kulcie maryjnym zaczynają dominować fenomeny kulturowe, często przesadne, jak łatwowierność wobec licznych pseudo objawień i pseudo cudów, pogoń za relikwiami, praktyki zabobonne, przeciw którym podnoszą głos reformatorzy.

Jednakże pierwsze wieki tego okresu zachowują nie tylko wyważoną pozycję, ale ofiarują nam bardzo bogatą refleksję teologiczną, dotyczącą roli Matki Zbawiciela w historii zbawienia. Wspomnijmy chociażby świętych: Tomasza z Akwinu (z jego *Sumą Teologiczną*), Anzelma z Canterbury (który w swych pismach podkreślał wielką godność Maryi i mówił o Jej duchowym macierzyństwie), czy Bernarda z Clairvaux (ze słynnym *Kazaniem Czwartym* pt.: *Cały świat oczekuje odpowiedzi Maryi*, które Kościół do dziś odczytuje w adwentowej liturgii godzin w dniu 20 grudnia).

Jak słusznie zaznacza salezjanin Angelo Amato, od 2003 r. arcybiskup i sekretarz Kongregacji Nauki Wiary (PDM 217), okres ten jest także czasem, w którym wszystkie wielkie zakony przeżywają i kultywują spotęgowa-

ne nabożeństwo do Chrystusowej Matki. Wybijają się spośród nich w sposób szczególny serwici i karmelici.

O pierwszych jeden z autorów powie, że *pisma* zakonników żyjących w tym okresie nie traktują o czym innym, jak tylko o tym, by wszystko w tym życiu tak ukierunkować, aby miało ono odniesienie do roli, jaką Maryja Dziewica odegrała w historii zbawienia. Karmelici zaś, „zachęceni dynamiką swego charyzmatu, dążącego do głębi, do rodzinności, do całkowitości, chcieli wzajemnie, aby Maryja była wszystka dla nich: by była efektywnym członkiem ich rodziny, ich Matką, ich Siostrą, ich Ozdobą. Chcieli Ją widzieć jako tworzącą ich organizm, po prostu jako *Karmelitankę*, i to Karmelitankę *par eccellence*: *ozdobny kwiat* i *płodną winnicę Karmelu*, źródło ich piękności, przyczynę ich płodności, ostateczną rację ich istnienia".



4. Od Trydentu do połowy wieku XVII: powstanie traktatu mariologii i szkół maryjnej duchowości

Sobór Trydencki nie zajął się bezpośrednio tematyką maryjną, ograniczając się do podjęcia jej w kontekście rozważań o grzechu pierworodnym i o kulcie Świętych. W pewnym sensie kwestię maryjną pozostawiono teologom i wybitniejszym ludziom ducha, którzy – niejako w opozycji do protestantów – wypracowali, także w perspektywie apologetycznej, nowe i autentyczne formy kultu Najświętszej Dziewicy, charakteryzujące całą egzystencję chrześcijańską zarówno elit, jak i prostego ludu (z nastawieniem oczywiście bardziej dewocyjnym). Nadto jezuici Francisco Suarez († 1617), a potem Placido Nigido († ok. 1640), *primus sine duce* (pierwszy bez wodza) – jak sam wyznaje, opracowali niezależnie traktaty mariologii. *Summa sacrae marialogiae* ojca Nigido ukazała się w Palermo w 1602 r., a Suarezowe dzieło *De Deipara et Christo ut ejus Filio* do dziś pozostało w rękopisie, choć niedawno zainteresował się nim, odkrył jego bogactwo i przedstawił nam jego treść o. Stefano De Fiores.

Jednak największą nowością tego okresu jest fakt powstania form duchowości maryjnej, które odchodzą od sporadycznego tylko odwoływania się do Matki Jezusa i zachęcają wiernych do przeżywania chrześcijaństwa całkowicie w szkole Maryi. Są to: sodalicja mariańska, święte niewolnictwo wobec Matki Bożej, życie na wzór Maryi i dla Maryi szkoły karmelitańskiej.

a) sodalicja mariańska, zainicjowana przez o. Jeana Leunis, jezuitę, w 1563 r. wśród studentów Kolegium Rzymskiego (dzisiejszego Papieskiego Uniwersytetu Gregoriańskiego), i szybko rozprzestrzeniająca się w Italii i poza nią, także w Polsce. Istotą sodalicji jest przede wszystkim poświęcenie się Maryi, poprzez które sodalisi, prowadząc autentyczne życie chrześcijańskie, obierają Maryję za patronkę, wspomożycielkę i obronę. Założyciel ideał sodalicji określił następującymi słowy:

> „Przez miłość Panny Najświętszej i wierną Jej służbę dążyć do wybitnej cnoty chrześcijańskiej, aby jako hufiec Maryi dobrze zorgani-

zowany szerzyć królestwo Jej Syna na ziemi. (…) Jest też celem naszej kongregacji łączyć studia z pobożnością chrześcijańską".

b) święte niewolnictwo wobec Matki Bożej, proponowane przez kard. Pierre de Bérulle († 1629) i przez szkołę hiszpańską (Juan de Los Angeles, Melchiore de Cetina), a w Polsce przez Franciszka Stanisława Fenickiego († 1652), z jego *Mariae mancipium sive modus tradendi se in mancipium Deiparae Virgini* (Lublin 1632) i Jana Chomętowskiego, autora dzieła *Pętko Panny Maryi albo sposób oddawania się błogosławionej Pannie Maryi za sługę i niewolnika* (Lublin 1632), i zapraszające do całkowitego oddania się



Maryi, poświęcając Jej swoją wolność („święte przymierze z Królową nieba i ziemi, której oddaje się swoją wolność"). Motyw ten, jak dobrze wiemy, powrócił w Polsce w nauczaniu kard. Stefana Wyszyńskiego.

c) życie na wzór Maryi i dla Maryi szkoły karmelitańskiej; w analizowanym przez nas okresie umiejscawia się także dzieło flamandzkiego karmelity, o. Michała od św. Augustyna († 1684), pt.: *Vita mariaeformis et mariana in Maria et propter Mariam*, w którym ten przedstawiciel karmelitańskiej szkoły duchowości proponuje nowy sposób życia w komunii z Bogiem. Twierdzi, że skoro Maryja była z Nim zjednoczona, to życie w komunii z Nią nie jest przeszkodą, ale bardzo owocnym sposobem osiągnięcia komunii ze Stwórcą.

5. Od drugiej połowy wieku XVII do „ery Maryi": od kontestacji do apogeum kultu maryjnego

Tendencja promocji i dowartościowania kultu i duchowości maryjnej przygasa z końcem XVII w., kiedy to dochodzą do głosu wielcy innowatorzy i krytycy wywodzący się z modernizmu. Wyśmiewają oni różnorodne legendy, w których rozkoszowała się pobożność ludowa. Nadto paryska reforma brewiarza (1680), starając się bazować na przesłankach naukowych, usunęła zeń treści apokryficzne i legendarne, dowartościowując przesłanie biblijne. Zwolennicy reformy trydenckiej wymagali naukowej dokładności i piętnowali nadużycia. Prym wiedli wśród nich janseniści, spośród których znany Adam Widenfelt opublikował w 1673 r. dzieło pt.: *Monita secreta B.V. Mariae ad cultores suos indiscretos*, wkładając w usta Najświętszej Dziewicy 17 upomnień w następującym tonie:

> „Nie umieszczajcie mnie na równi z Bogiem i z Jezusem Chrystusem. Wystrzegajcie się jakichkolwiek porównań pomiędzy bytem skończonym i nieskończonym. Ja nie jestem celem, ale otoczką waszych modlitw, waszej miłości. Nie zatrzymujcie się zbytnio na tej otoczce, lecz kroczcie szybko do Boga. Nie poświęcajcie więcej czasu na moją cześć i nie kierujcie do mnie więcej modlitw niż do Boga. Prawdziwa miłość to miłość dzieci, a nie niewolników, dlatego nie nazywajcie się moimi niewolnikami. Nie sądźcie, że jesteście wybranymi ze wzglę-

du na jakąś formę pobożności względem mnie, jeśli nie macie miłości; tylko miłość odróżnia synów Boga od synów diabła. Myślicie, że pomogą wam okrzyki: Madonno! Madonno! Uważajcie, aby tak nie myśleć. Nie uważajcie mnie za ucieczkę zatwardziałych grzeszników".

Wystąpienie to nie mogło nie poruszyć ogółu teologów i sprowokowało ono serię reakcji. Nie zabrakło takich, w których krytykowano przesadnych czcicieli Maryi, ale była też moc takich, w których krytykowano przesadnych cenzorów i reformatorów, czy nawet inkwizytorów.

Zrównoważoną i wspaniałą perspektywę ofiaruje wówczas św. Alfons Maria de Liguori († 1787), który poprzez swoje *Uwielbienia Maryi* (*Glorie di Maria*) przedstawia Ją jako opatrznościową Matkę dla chrześcijan przez całe ich życie, aż do wejścia do Nieba. Wcześniej jeszcze do dziś ceniony *Traktat o prawdziwym nabożeństwie do Najświętszej Dziewicy* wyszedł spod pióra św. Ludwika Grignon de Montfort († 1716), jakkolwiek został on odkryty dopiero w 1842 r. Traktat zawiera i proponuje duchowość poświęcenia się (konsekracji) Maryi, które jest równocześnie chrystocentryczne, eklezjalne i sakramentalne.



Na gruncie polskim w drugiej połowie XVII wieku powstała natomiast mariańska szkoła duchowości, stanowiąca zainicjowany przez św. Stanisława Papczyńskiego († 1701) kierunek życia duchowego akcentujący potrzebę osiągania doskonałości chrześcijańskiej w oparciu o osobisty związek i przyjaźń z Bogiem, a zwłaszcza wszczepienie w Jezusa Chrystusa i żywy z Nim kontakt, kult Niepokalanie Poczętej i Jej naśladowanie oraz pamięć na rzeczy ostateczne i wspieranie modlitwą zmarłych (LDK 488). Kierunek ten, pogłębiony przez Kazimierza Wyszyńskiego († 1755) i odnowiony przez bł. Jerzego Matulewicza († 1927), żywotny jest nadal i propagują go członkowie zgromadzenia księży Marianów, którzy od 1999 r., wydają bardzo ceniony nie tylko w Polsce kwartalnik mariologiczny *Salvatoris Mater*.

Także wiek XIX, wychodząc z burzy rewolucji, odznacza się odrodzeniem kultu maryjnego, stając się niejako przygotowaniem okresu wielkiego rozwoju tegoż kultu sprzed *Vaticanum II*, który powszechnie jest nazywany „erą Maryi". Przecież to w XIX wieku następuje ogłoszenie dogmatu Niepokalanego Poczęcia (1854) i występują liczne maryjne objawienia: Katarzynie Laburé (1830, cudowny medalik), pastuszkom w La Salette (1846), Bernardecie Soubirous (Lourdes 1858), i w końcu, już w XX wieku, dzieciom fatimskim (1917).

Nadto duchowość maryjna wzbogaca się w tym czasie o trzy nowe, do dzisiaj żywotne formy, związane ze św. Maksymilianem Marią Kolbe, nazywanym „szaleńcem Niepokalanej", oraz ze zgromadzeniami zakonnymi marianistów i marystów, mianowicie: zawarcie przymierza z Maryją, życie życiem Maryi, zdobycie całego świata dla Chrystusa przez Niepokalaną!

a) zawrzeć przymierze z Maryją – zaproponował założyciel marianistów, bł. Wilhelm Józef Chaminade († 1850), który wobec „panującej wielkiej herezji", jaką była obojętność religijna i ateizm, w przymierzu tym widział najlepsze rozwiązanie. Wymagało ono doskonałości chrześcijańskiej wyrażającej się w postawie ustawicznej czci, zależności i naśladowania Matki Jezusa, z idącym w parze życiowym zaangażowaniem dla dobra Kościoła i społeczności ludzkiej.

b) żyć życiem Maryi – to synteza duchowości maryjnej marystów, zgromadzenia założonego przez św. Marcelina Champagnat († 1840) i Jana

Klaudiusza Colin († 1875). Głównym założeniem tej duchowości jest utożsamienie się z Maryją. Jest to trwała postawa życiowa, ze wszystkimi tego konsekwencjami.

c) zdobyć cały świat dla Chrystusa przez Niepokalaną! Takie naczelne hasło nadał założonemu przez siebie w Rzymie w 1917 r. *Rycerstwu Niepokalanej* św. Maksymilian Maria Kolbe. Istotą rycerstwa jest osobiste oddanie się Niepokalanej, apostołowanie przykładem odpowiedzialnego życia chrześcijańskiego, by nawracać i uświęcać wszystkich pod opieką i za pośrednictwem Niepokalanie Poczętej.

To szybkie przyglądnięcie się kultowi maryjnemu poprzez wieki pozwala nam stwierdzić, że istnieje on w Kościele nieprzerwanie, jest niezwykle żywotny i oddziałuje na życie wierzących. Jego ewolucja doświadczała okresów rozkwitu i kryzysu, rozwoju, destabilizacji i powrotu do stabilności. Pomyśleć by można – idąc za Laurentinem – o falowaniu morza:



„Fale podnoszą się, dochodzą do swego szczytu, potem rozlewają się i cofają dopóki następne nie poniosą dalej ich zrywu. Każdy okres najpierw przeczuwa jakiś ukryty rys postaci Maryi, odkrywa go z entuzjazmem, wpadającym niekiedy w przesadę, i często o niego walczy. Potem wszystko się ucisza i nowe odkrycia dojrzewają w milczeniu".

Cdn.

Pytania do dzielenia się i dialogu:

1. Jak możemy przeżywać dzisiaj duchowość sodalicji mariańskiej, świętego niewolnictwa wobec Matki Bożej, czy życia na wzór Maryi i dla Maryi szkoły karmelitańskiej?
2. Jak rozumiesz duchowość poświęcenia się Maryi?
3. Co to znaczy: zawarcie przymierza z Maryją, życie życiem Maryi oraz zdobycie całego świata dla Chrystusa przez Niepokalaną?

MIESIĄC III – CZERWIEC

Włodzimierz Tochmański OCD

TEOLOGIA DUCHOWOŚCI LAIKATU (9)

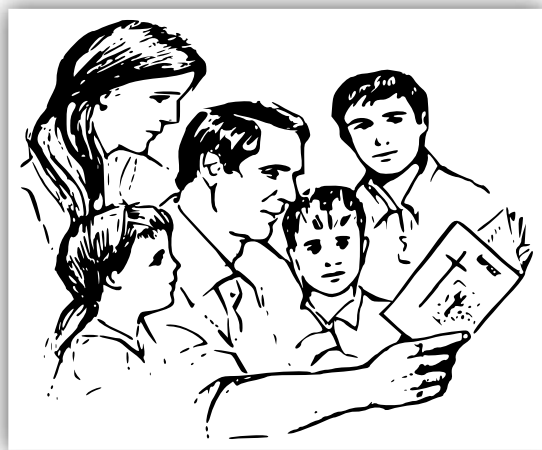
13. Elementy życiowe wpływające na duchowość laikatu: radość i cierpienie, ciało ludzkie i sport, media i kultura, polityka i ekonomia, zawód, wiek

Wszystkie te elementy i uwarunkowania są ważne i mają wpływ na konkretny kształt duchowości. Inaczej wygląda modlitwa i życie człowieka pracującego a inaczej człowieka bezrobotnego. I Jezus mówił o konieczności płaczu z płaczącymi, a cieszenia się z osobami radosnymi. Cierpienie i Krzyż mogą stać się wzmocnieniem życia duchowego laikatu, jeśli wiara jest prawdziwa – paschalna. Jakże różnorodna jest duchowość osób widzących wszędzie zło, nawet w ciele ludzkim, oraz duchowość osób trudzących się pracą wokół dobra wspólnego różnych dziedzin życia. Dzisiaj mówi się już otwarcie o duchowości rolnika, lekarza, rzemieślnika czy nawet każdego zawodu. Duchowości jest tyle, ilu jest ludzi prowadzących życie duchowe.

Papież Jan Paweł II napisał, że zdumiewać może różnorodność powołań w Kościele, związana między innymi z wiekiem poszczególnych jego członków. Ogromną wagę przywiązuje Kościół do miejsca i roli, jaką wypełnia w nim młodzież. Nie może ona być jedynie przedmiotem duszpasterskiej troski, lecz młodzi winni być aktywnymi uczestnikami ewangelizacji i twórcami społecznej odnowy. Niewinność i łaska obecne w życiu dzieci stają się źródłem duchowego ubogacenia dla całego Kościoła. Dzieci mogą i powinny przyczyniać się przede wszystkim do uświęcania rodziny.

Od ludzi starszych Kościół oczekuje, że będą mu służyć przede wszystkim darem mądrości. Specyficzne oczekiwania związane są w Kościele z po-

wołaniem mężczyzny i powołaniem kobiety oraz ich współdziałaniem. Także chorzy i cierpiący zostali wezwani do szczególnej formy przeżywania ludzkiego i chrześcijańskiego powołania przez dopełnianie udręk Chrystusowego Krzyża. Tak więc w stanie świeckim istnieją różne drogi duchowe i apostolskie poszczególnych ludzi. Kościół od każdego oczekuje rozpoznania i realizacji właściwego jego osobie szczególnego powołania.



14. Charyzmaty osób świeckich, instytutów świeckich oraz zrzeszeń (ruchów i stowarzyszeń) świeckich w Kościele

Znaczną część odpowiedzialności za misję Kościoła Bóg powierza świeckim, pozostającym w komunii ze wszystkimi innymi członkami Ludu Bożego. Pełną tego świadomość mieli Ojcowie Soboru Watykańskiego II:

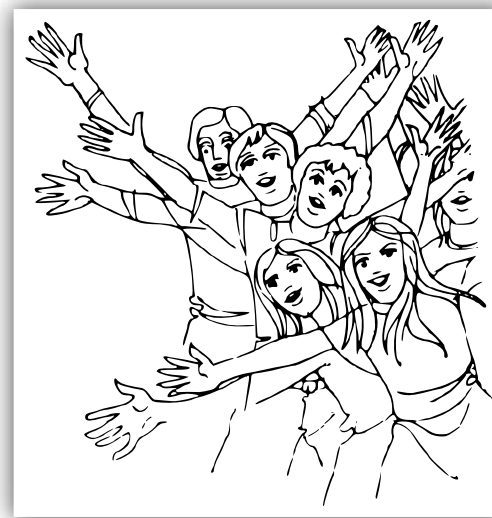
> „Pasterze duchowni bowiem zdają sobie dobrze sprawę z tego, jak bardzo przyczyniają się ludzie świeccy do dobra całego Kościoła. Wiedzą mianowicie pasterze, iż nie po to ustanowieni zostali przez Chrystusa, aby całe zbawcze posłannictwo Kościoła w stosunku do świata wziąć na siebie samych, lecz że ich zaszczytnym zadaniem jest tak sprawować opiekę pasterską nad wiernymi i tak uznawać ich posługi

oraz charyzmaty, żeby wszyscy oni pracowali zgodnie, każdy na swój sposób, dla wspólnego dzieła" (KK30).

To przekonanie Ojców soborowych powróciło potem z całą jasnością i jeszcze większą mocą podczas prac Synodu.

Każdy uczeń Chrystusa jest powołany do pełni życia chrześcijańskiego i do doskonałości miłości stosownie do darów, jakie otrzymał i zadań, jakie powinien wykonać. Osiągnięcie świętości jest uzależnione od owoców, jakie łaska Ducha Świętego rodzi w wierzących, kiedy okazują uległość Jego natchnieniom.

Zgodnie z Soborem, zachowując należyty stosunek do władz kościelnych, świeccy mają prawo zakładać stowarzyszenia, kierować nimi i wstępować do już istniejących. Należy jednak unikać rozpraszania sił, co zdarza się wówczas, gdy bez wystarczającego powodu zakłada się nowe stowarzyszenia i tworzy nowe dzieła lub podtrzymuje się nieżyciowe już stowarzyszenia i przestarzałe metody; nie zawsze też jest wskazane przenosić bezkrytycznie formy organizacyjne, ustanowione w jednym kraju, do drugiego. Świeccy mogą prowadzić działalność apostolską bądź to indywidualnie, bądź zrzeszeni w różnych wspólnotach lub stowarzyszeniach. Dlatego wierni niech sprawują swoje apostolstwo w zjednoczeniu. Niech będą apostołami zarówno w swoich społecznościach rodzinnych, jak i w parafiach i diecezjach, które same w sobie wyrażają wspólnotowy charakter apostolstwa, oraz w wolnych zrzeszeniach, jakie postanowili wśród siebie zorganizować.



Apostolstwo zespołowe posiada ogromną doniosłość i dlatego, że praca apostolska czy to w społecznościach kościelnych, czy to w różnych ośrodkach wymaga często wspólnego działania. Stowarzyszenia bowiem założone dla

celów apostolstwa zespołowego niosą pomoc swym członkom i przysposabiają ich do apostolstwa, odpowiednio ustawiają ich pracę apostolską i kierują nią tak, że o wiele więcej można się po nich spodziewać owoców, niż gdyby każdy działał na własną rękę.

Zrzeszenia laikatu często znacznie się między sobą różnią pod względem organizacji, formacji, linii i metod wychowawczych oraz pola działania. Istnieje wszelako wśród nich powszechna i głęboka zbieżność celu, który je ożywia, a którym jest odpowiedzialne uczestnictwo w misji Kościoła głoszącego Ewangelię Chrystusa jako źródło ludzkiej nadziei i odnowy społecznej.

Komunia kościelna, obecna i twórcza w działaniu poszczególnych osób, swój specyficzny wyraz znajduje w zrzeszonej działalności katolików świeckich, czyli takiej, w której solidarnie i w sposób odpowiedzialny uczestniczą oni w życiu i misji Kościoła.



W czasach najnowszych zjawisko zrzeszania się katolików świeckich ożywiło się i przybrało charakter szczególnie zróżnicowany. Jeśli bowiem zrzeszanie się wiernych zawsze było zjawiskiem w jakiś sposób obecnym w historii

Kościoła, o czym świadczą po dziś dzień rozmaite bractwa, trzecie zakony i stowarzyszenia, to niezwykłe ożywienie w tej dziedzinie nastąpiło w czasach najnowszych, kiedy to powstały i rozszerzyły się liczne i bardzo zróżnicowane formy zrzeszeń: stowarzyszenia, grupy, wspólnoty i ruchy. Możemy wręcz mówić o *nowej epoce zrzeszeń* katolików świeckich. Istotnie, obok zrzeszeń tradycyjnych, a niekiedy wprost z ich korzeni wyrosły nowe ruchy i stowarzyszenia, o specyficznym charakterze i celach: wielkie jest bowiem bogactwo i wielorakie zasoby, którymi Duch Święty ożywia Kościół; wielkie też są zdolności organizacyjne i wspaniałomyślność laikatu.

Zrzeszanie się świeckich w celu realizowania zadań duchowych i apostolskich posiada wiele motywów i jest odpowiedzią na wiele zapotrzebowań. Wyraża się w tym bowiem społeczna natura człowieka oraz realizuje potrzeba poszerzenia zakresu i skuteczności jego działań. W rzeczywistości wpływ kulturowy, będąc źródłem i bodźcem, ale także owocem i znakiem wszelkich innych przemian w środowisku i społeczeństwie może zaistnieć tylko dzięki działaniu nie tyle jednostek, co podmiotu społecznego, to jest jakiejś grupy, wspólnoty, zrzeszenia bądź ruchu. Znajduje to szczególne potwierdzenie w obrębie społeczeństwa pluralistycznego i rozczłonkowanego – z jakim stykamy się obecnie na całym świecie – oraz w sytuacjach szczególnie złożonych i trudnych. Z drugiej strony, rozmaite formy zrzeszonej działalności świeckich, właśnie w świecie zsekularyzowanym, stanowią wyjątkowo cenną pomoc dla wielu ludzi w prowadzeniu chrześcijańskiego życia zgodnego z wymaganiami Ewangelii oraz w zaangażowaniu misyjnym i apostolskim.

Każde zrzeszenie wiernych, które sobie uświadamia, że wolą Boża jest uświęcenie każdego, i w którym wzrasta świadomość eklezjalna, powinno czuć się przynaglone do tego, aby coraz bardziej stawać się narzędziem świętości w Kościele. Realizując tę powinność zrzeszenie wiernych angażuje się w promocję wśród swoich członków „ścisłej łączności pomiędzy życiem praktycznym a wiarą". Święty Jan Paweł II mówił, że należy to akcentować i wysuwać na pierwsze miejsce. Niewątpliwie pierwszym zadaniem jest „*wzrost osobistego zjednoczenia z Bogiem i świadectwo życia*". Wiara nie może być zredukowana do sprawy osobistej; wiara powinna przeradzać się w świadectwo życia. Stowarzyszenie wiernych w Kościele powinno pomagać i do-

dawać odwagi swoim członkom, aby przyjęli i głosili prawdę o Chrystusie, o Kościele i o człowieku zgodnie z tym, co Nauczycielski Urząd Kościoła głosi, interpretuje i przekazuje.

Pogłębianiu życia duchowego laikatu służy jego organizowanie w różnego rodzaju grupy życia modlitwy i formacji duchowej. Istnieje sporo ruchów, wspólnot i grup modlitewnych, modlitewno-pokutnych, adoracyjnych, ale też trzeba wciąż tworzyć wspólnoty nowe – na wzór pierwszych gmin chrześcijańskich trwających w jedności, w nauce Apostołów, na łamaniu Chleba, na modlitwie.

Trzeba tworzyć i rozwijać wspólnoty mobilizujące do utożsamiania się z Kościołem jako *communio*, wspólnoty pobudzające do odpowiedzialności za Kościół. Tylko tak ukształtowane wspólnoty będą mogły ewangelizować dalej. Bo grup przygotowanych i przygotowujących się do ewangelizacji jest wciąż mało. Takich obecnych w życiu publicznym nie tyle z własnym sztandarem, ile raczej z czystym sumieniem, otwartym sercem i umysłem.



15. Duchowość laikatu wobec wyzwań i zagrożeń XXI wieku

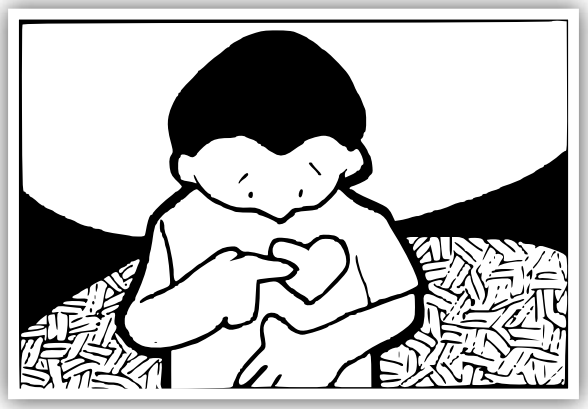
Wśród wyzwań i zagrożeń stojących przed świeckimi pojawiają się widmo klerykalizmu, sekularyzacja, sekty, satanizm, totalitaryzm, manipulacja, cywilizacja śmierci, czy liberalizm. Refleksja nad tymi problemami jest konieczna

ze względu na ogromną ignorancję i niezrozumienie odnośnie misji ewangelizacyjnej Kościoła. Utrzymująca się bowiem i to nie tylko w Polsce dominacja środków masowego przekazu propagujących tzw. humanizm laicki prowadzi do utworzenia w świadomości dużej części społeczeństwa głęboko zdeformowanego obrazu Kościoła, misji świeckich, narodu, wizji i sensu obecnych przemian oraz podstawowej hierarchii wartości. Podstawowe zagrożenia wiary ukazywać trzeba w odniesieniu do problemów fundamentalnych takich jak podstawowa misja Kościoła, dzieło nowej ewangelizacji i obrona tożsamości Kościoła. Jednym z najbardziej ważnych nurtów refleksji i dyskusji jest przeciwstawienie się tendencjom do marginalizacji Kościoła oraz zdegradowaniu jego roli w życiu jednostek jak i całego narodu.

Antykościelna agresja przejawiająca się w ciągu ostatnich kilku lat zmienia swoje oblicze w zależności m.in. od aktualnej sytuacji politycznej. W ostatnim czasie nasiliły się w niektórych mass-mediach, zwłaszcza opanowanych przez postkomunistów, liberałów i opcji lewackiej, przejawy antykościelnej agresji wykorzystującej dawne, znane i wypróbowane już metody i techniki propagandy i manipulacji. Z drugiej strony część mediów o profilu liberalnym stosuje metody bardziej subtelne, przybierając pozę pozornej życzliwości i występując z pozycji katolików „postępowych". Na szczęście arsenał starych i nowych metod i sposobów walki ze społecznością ludzi wierzących został już dobrze rozpoznany i przedstawiony w takich pracach jak „Bitwa o Polskę" i „Bitwa o Prawdę" red. Jackowskiego, „Media i władza" red. Krystyny Czuby, „Świat propagandy" i „Świat manipulacji" ks. biskupa Adama Lepy. Zwłaszcza dwie ostatnie prace podejmują zadanie systematycznej analizy mechanizmów działania systemów kłamstwa i zniewolenia, demaskując jawne i niejawne funkcje „ukrytych zwodzicieli" działających w środowiskach, które św. Jan Paweł II nazwał „centrami antyewangelizacji". Nie można pominąć autorów wielu publikacji ukazujących się na łamach prasy katolickiej i narodowej, którzy ukazali rozmaite aspekty i przejawy agresji antychrześcijańskiej w mediach. Cenne są prace na temat zagrożeń wiary autorów związanych z Katolickim Uniwersytetem Lubelskim, zwłaszcza ks. prof. Waleriana Słomki i ks. prof. Czesława Bartnika. Mimo istniejącej dysproporcji miedzy potęgą mediów antychrześcijańskich a skromnymi środkami mediów katolickich ujawniło się działanie siły prawdy chrześci-

jańskiej oraz lęk środowisk libertyńskich i ateistyczno-nihilistycznych przed zdemaskowaniem ich metod i celów.

Wydaje mi się, że istnieje potrzeba rozpoznania niektórych zjawisk przejawiających się w kulturze, zarówno tych posiadających charakter spontaniczny, jak też i odpowiednio reżyserowanych przez tzw. „sterników świadomości", które mogą prowadzić do sekularyzacji lub pogłębiających ten proces. Mam tutaj na myśli proces nieustannego fabrykowania fałszywych namiastek sacrum. To fałszywe *sacrum*, zaspokajając potrzebę transcendencji, staje się jakby konkurencyjną alternatywą dla wiary. Rodzi się potrzeba demaskowania „idoli" fabrykowanych we współczesnej kulturze, aby przynajmniej chrześcijanie zdawali sobie sprawę, że istnieje różnica między Bogiem Żywym i Prawdziwym, za którym tęskni ludzkie serce, a czymś, co jest jedynie wytworem człowieka.



Terenem na którym występuje owe zafałszowanie to m.in. obszar muzyki. Tutaj mamy do czynienia z idolami w postaci piosenkarzy wykorzystujących nawet elementy religii, aby wytwarzać sztucznie niby-religijny entuzjazm. Drugim miejscem fabrykowania namiastek *sacrum* jest dziedzina konsumpcji i reklamy, stwarzająca nieprawdziwy, sztuczny świat, gdzie funkcjonują iluzoryczne wartości. Także współczesne środki masowego przekazu mogą być postrzegane jako potężni producenci fałszywych bogów. Również New Age i inne sekty produkują fałszywego bożka w postaci totalitarnego guru jako jedynie kompetentnej wyroczni, orzekającej

o poddaniu wobec ślepego fatum. Jesteśmy też świadkami odżywania starych mitów wpajanego przez całe dziesięciolecia „dramatu" o „światopoglądzie naukowym" i o „wstecznictwie religii". W rezultacie totalitarna utopia staje się pełną fałszu „religią polityczną" lub, jak mówią niektórzy, „funkcjonalną alternatywą religii".

Współczesne uwarunkowania polityczne, frustracje przeżywane przez część społeczeństwa w dziedzinie ekonomicznej, nieograniczone prawie dysponowanie mediami, a także prerogatywy polityczne zwolenników tej orientacji, mogą przyczynić się do dezorientacji światopoglądowej niektórych środowisk laikatu. Z drugiej strony zastrzeżenia musi wywoływać postawa wobec religii przyjmowana przez środowiska opiniotwórcze na Zachodzie, polegająca na redukowaniu religii jedynie do jej funkcji zabezpieczania wobec nieuniknionego cierpienia, czy też nieuchronności losu (Kontingenzbewaltigung), z pominięciem aspektu zbawienia.

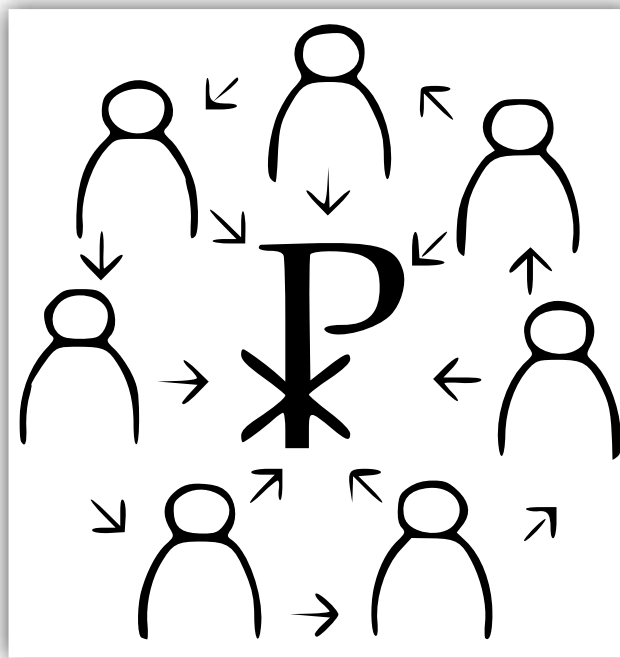
To tylko niektóre propozycje do refleksji nad rolą i miejscem religii i Kościoła we współczesnym społeczeństwie oraz nad współczesnymi zagrożeniami wiary dla świeckich. Jakże potrzebna jest zatem stała formacja laikatu świadomego swego miejsca w Kościele i w społeczeństwie (ks. Kulbat).



Jak wygląda dzisiaj ten świat? Jest on zdechrystianizowany i zlaicyzowany, w którym polityka związana jest z władzą ekonomiczną, nastąpiła już globalizacja, zwiększył się udział mas mediów, pogwałcono rytm natury (szaleńczy rytm człowieka wobec powolnego rytmu natury), dokonano katastrofy ekologicznej w wymiarze planety (użycie energii nuklearnej, wzrost zanieczyszczenia atmosferycznego, smog) a w sferze religii ogarnia wielu obojętność, wierzyć czy nie, lenistwo duchowe, które prowadzi do ucieczki przed zasadniczymi pytaniami egzystencjalnymi i skierowuje do sekt, lub pseudorozwiązań (alkohol, seks, narkotyki, decybele hard rocka i haevy metalu „siedzenie na kanapie", bezrozumne ideologie).

Współczesny świat o zabarwieniu agnostycznym, nihilistycznym, schyłkowym, zmaterializowanym, konsumpcyjnym z kulturą ludyczną, która „*przypomina coraz bardziej gigantyczne wysypisko śmieci*", dając ludziom namiastkę prymitywnego szczęścia i cywilizację pustki egzystencjalnej (Zawada OCD), domaga się z naszej strony ewangelicznego przeciwstawienia się i budowania nie na „*odpadkach*", „*ekstremach*" czy „*orientacjach seksualnych*" ale na wartościach chrześcijańskich oraz współpracy wszystkich wiernych świeckich w przefermentowaniu ich.

Kolejnym wyzwaniem jest podjęcie się autentycznego życia pełnego radości, optymizmu, nadziei, a nie szukanie wszędzie zła i zagrożeń, czy zbytnie lękowe zamartwianie się. Miłość bowiem usuwa lęk! Są bowiem też osoby, które wszędzie widzą mrok, afery, masonów, Szatana, „*piąty rozbiór Polski*". Jest to wtedy karykatura chrześcijaństwa. Jakże inaczej na to patrzy Kościół oczami św. Jana Pawła II, który nie rzucał gromów, nie potępiał, a przedstawiał pozytywną wizję świata, podejmując się dialogu ze wszystkimi i będąc otwarty ekumenicznie.



Wyzwania współczesności, przed jakimi staje człowiek płyną od świata, wyrastają z ludzkich sytuacji osiągnięć i klęsk. Nie wystarcza jednak odczytywać te wyzwania jedynie w ich świeckim i światowym „opakowaniu". Istnieje swoista gra słów, dobrze wyrażona w języku polskim, a do której odwołuje się Jan Paweł II, że „wyzwania" *świata stają się dla ludzi wierzących* „wezwaniami Chrystusa" (PDV 10).

Kiedy rozpatrujemy wyzwania współczesności jako takie, a więc jako istotne palące problemy dnia dzisiejszego, spotykamy się z całym światem, z wszystkimi ludźmi dobrej woli zatroskanymi o przyszłość dzisiejszego świata i wespół z nimi próbujemy rozwiązywać problemy zawarte w tych wyzwaniach. Ale na tej płaszczyźnie się nie zatrzymujemy, albowiem odczytujemy to wszystko jeszcze głębiej: w perspektywie chrześcijańskiej kairologii i wezwania do nowej ewangelizacji wszystkich wiernych, przede wszystkim świeckich.

Kościołowi trzeba dziś przede wszystkim charyzmatyków świeckich w takich dziedzinach, jak: nauka, sztuka, technika, polityka, wychowanie, publicystyka, media, Internet, ekonomia i we wszystkich zawodach, aby wiara chrześcijańska przeżywana była jako skuteczny przykład pośród świata.

Doświadczenie Kościoła, jako organicznej komunii, w której dary Ducha Świętego wzajemnie się dopełniają, zaowocowało dowartościowaniem rzeczywistości świeckiej, jako *locus theologicus*, gdzie świeccy działają w ramach ich szczególnego powołania. Zajmują się sprawami tego świata – ale nie tylko – prowadząc je według Bożych planów i zamiarów.

Pytania do dzielenia się i dialogu:

1. Jakie elementy życiowe wpływają na Twoją własną duchowość?
2. Dlaczego apostolstwo zespołowe, zrzeszone (ruchu, stowarzyszenia) jest lepsze i skuteczniejsze od apostolstwa indywidualnego?
3. Na jakie wyzwania i w jaki sposób powinna odpowiedzieć duchowość człowieka świeckiego AD 2017?

Z milionów osób noszących Maryjny szkaplerz karmelitański, chcemy pokazać świętych, może mniej znanych, ale mogących być dla nas wsparciem i drogowskazem, którzy uświęcili się korzystając z duchowości szkaplerznej szaty Karmelu.

Szczepan T. Praśkiewicz OCD

BŁ. MARIA TERESA OD ŚW. JÓZEFA – ANNA MARIA TAUSCHER VAN DEN BOSCH (1855-1938)

1. Niedosyt w protestantyzmie

Związana z naszą piastowską ziemią bł. Maria Teresa od św. Józefa przyszła na świat 19 czerwca 1855 r. Urodziła się w niemieckiej rodzinie protestanckiej w miejscowości Sądów (parafia Cybinka w diecezji zielonogórsko-gorzowskiej), tuż przy obecnej granicy Polski z Niemcami. Za jej życia obszar ten należał geograficznie do Państwa Niemieckiego, a wioska nosiła nazwę Sandow. Ojciec błogosławionej, Herman, był tam pastorem protestanckim. Matka, Maria Paulina, także wyznania luterańskiego, żywiła jednak szczególne nabożeństwo do Matki Chrystusa, co spowodowało, że pierwsza córka została ochrzczona jako Anna Maria. Szafarzem jej chrztu, otrzymanego 24 lipca 1855 roku, był zaś dziadek ze strony ojca, który też był pastorem.

W maju 1862 r., z powodu mianowania ojca na dziekana w Arnswalde, rodzina, która w międzyczasie powiększyła się jeszcze o dwie córki – Elizę i Magdalenę – przeniosła się do tego miasteczka. Dla siedmioletniej Anny Marii był to czas wielkiej zmiany: z cichej wiejskiej plebani, dom rodzinny przekształcił się w miejski ośrodek katechetyczno-charytatywny, w którym rodzice gromadzili dzieci na naukę religii i który nawiedzali liczni ubodzy,

znajdując pociechę duchową i pomoc materialną. W duchu chrześcijańskiego altruizmu państwo pastorowie wychowywali też swoje córki.

Kiedy w 1865 r. pastor Herman Tauscher otrzymał przeniesienie do Berlina, Anna Maria się rozchorowała i musiała nawet przerwać naukę w szkole. Rodzice posłali ją wraz z siostrą Elizą na wieś do krewnych matki. Tam poczuła się lepiej, chodziła do szkoły i tam też poznała katolicyzm, który zaczął ją stopniowo urzekać. Gdy w 1872 r. ojciec zaproponował jej przyjęcie sakramentu konfirmacji (w katolicyzmie bierzmowania), oświadczyła mu, że bardziej niż z protestanyzmem utożsamia się z Kościołem katolickim.

W 1874 roku, licząc zaledwie 45 lat, zmarła matka błogosławionej. Zatem Anna Maria, jako najstarsza córka, prowadziła dom, wspomagając ojca i swe młodsze siostry. Opuściła ich dopiero pięć lat później, gdy owdowiały ojciec poślubił nową małżonkę i plebania zyskała nową „panią pastorową". Przeprowadziła się do Kolonii, gdzie została dyrektorką domu dla upośledzonych i chorych psychicznie. Tam, mimo sprzeciwu ojca, postanowiła przejść na katolicyzm.



2. Przejście na katolicyzm i założenie zgromadzenia zakonnego

Będąc w wieku Chrystusa, bo licząc 33 lata, Anna Marira Tauscher przyjęła chrzest w kościele Świętych Apostołów w Kolonii. Uczyniła to pod wpływem lektury „Autobiografii" św. Teresy od Jezusa. W Reformatorce Karmelu znalazła wzór swego życia, łącząc modlitewnego ducha Karmelu Terezjańskiego

z działalnością apostolską. Przy pomocy kilku kobiet, które do niej dołączyły, zakładała ośrodki dla dzieci i ludzi starszych, którzy potrzebowali opieki.

Po trzech latach postanowiła założyć zgromadzenie zakonne i przyjęła w nim imię Marii Teresy od św. Józefa. Od początku zajmowało się ono opieką nad biednymi, zwłaszcza dziećmi. Jego pierwszy dom w Berlinie nazywał się: „Dom dla nie mających domu". Wspólnota zaś przyjęła nazwę Zgromadzenia Sióstr Karmelitanek Boskiego Serca Jezusa. A ponieważ w okresie kulturkampfu państwo pruskie stawiało przeszkody w zakładaniu klasztorów i rozwijaniu życia zakonnego, matka Maria Teresa przenieść macierzysty dom zgromadzenia do Rocca di Papa koło Rzymu, na co wyraził zgodę kard. Franiszek Satolli z Frascati. Nowicjat zaś dla całego zgromadzenia usytuował się w Sittard w Holandii.

W 1912 r. matka Maria Teresa wyjechała na kilka lat do Stanów Zjednoczonych na fundację Karmelu Boskiego Serca Jezusa za oceanem, co uczyniła za swego życia nie tylko w USA, ale i w Kanadzie. Jednak gdy w 1918 r. wybuchła pierwsza wojna światowa, władze włoskie skonfiskowały macierzysty dom zgromadzenia w Rocca di Papa jako „własność niemiecką". Wróciwszy do Europy w 1920 r., matka Założycielka skierowała się do domu nowicjackiego w Sittard w Holandii, przekształcając go w dom generalny, jakim jest on do dziś. Tam zmarła 20 września 1938 roku, mając 83 lata. Przed swą śmiercią powiedziała: „Moim głębokim pragnieniem jest móc leczyć rany dusz. Z nieba będę pragnęła jeszcze osuszać łzy".

3. Gloryfikacja w Kościele

Proces wyniesienia m. Marii od św. Józefa na ołtarze rozpoczął się w Holandii, w diecezji Roermond w 1953 r. Jego akta przekazano do Rzymu w 1984 r. i wtedy Kongregacja Spraw Kanonizacyjnych wyznaczyła relatora. We wrześniu 1992 r. przedłożono do dyskusji „Positio" w sprawie heroiczności cnót, które 20 grudnia 2002 r. ogłosił Ojciec Święty Jan Paweł II. Jego następcy, Benedyktowi XVI, przypadło zatwierdzenie autentyczności cudu do beatyfikacji Służebnicy Bożej, co uczynił dekretem z 20 grudnia 2005 r.

W liturgiczne święto Matki Bożej Fatimskiej i w 25-lecie zamachu na życie Jana Pawła II, tj. dnia 13 maja 2006 r., matka Maria Teresa od św. Józefa

(Anna Maria Tauscher van den Bosch), została wyniesiona do chwały ołtarzy. Uroczystościom beatyfikacyjnym w Roermond w Holandii, w obecności kard. José Saraivy Martinsa, prefekta Kongregacji spraw Kanonizacyjnych z Rzymu, przewodniczył w imieniu papieża holenderski kardynał Adrianus Johannes Simonis, arcybiskup Utrechtu i prymas Holandii.

W kalendarzu liturgicznym wyznaczono na wspomnienie błogosławionej dzień 20 września, tj. dzień jej narodzin dla nieba.

4. Duchowe orędzie założycielki i obecny stan zgromadzenia

Założycielka często powtarzała swoim duchowym córkom:

> „Naszym życiem i naszym zadaniem, a także naszym darem dla Kościoła powinna być harmonia pomiędzy życiem modlitwy i czynu".

Często też dodawała:

> „Nie może nas zadowolić bycie tylko tabernakulum, tj. bycie mieszkaniem Boga; my mamy być narzędziami, którymi Boski Zbawca może się posługiwać dla zbawiania dusz".

O znaczeniu, jakie nowa błogosławiona ma dla naszych czasów, mówi siostra Benigna Dédola, jedna z jej duchowych córek:

> „Przesłanie matki Teresy od św. Józefa jest teraz szczególnie aktualne. Trzeba się dziś koniecznie otworzyć na dzieci Kościoła, które zagubiły właściwą drogę i szukają pocieszenia. Nasza matka założycielka powtarzała: *każda karmelitanka Boskiego Serca Jezusowego winna jak anioł pocieszenia i pokoju schodzić z wysokości góry Karmel do ludzi obciążonych cierpieniem, którym brakuje pokoju*. Innym często powracającym tematem, bardzo dziś aktualnym, była misja, jaką nasza matka nam powierzyła. Przypominała nam, że najpierw mamy nakarmić ciało bliźniego wszelką możliwą pomocą, a później nakarmić także jego duszę pomocą nadprzyrodzoną. Tak jak Jezus mamy wszystkim przekazywać przesłanie zbawienia i odpuszczenia grze-

chów. Czasy się zmieniły, ale duch, miłość i gorliwe zabieganie o zbawienie dusz zostaną zawsze te same".



Siostry zgromadzenia zakonnego założonego przez nową błogosławioną Karmelu pracują dziś w 11 krajach Europy i obu Ameryk. W 57 klasztorach jest ich prawie pięćset. W swym życiu łączą ducha Karmelu z działalnością w przedszkolach, szkołach, ośrodkach dla młodzieży i osób starszych potrzebujących opieki.

DOKUMENTY KOŚCIOŁA I ZAKONU O SZKAPLERZU

OBRZĘD BŁOGOSŁAWIEŃSTWA I NAŁOŻENIA SZKAPLERZA NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY Z GÓRY KARMEL (1)

Zatwierdzenie Stolicy Apostolskiej

Kongregacja Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów
Prot. N. 2474/95/L

Bracia Bosi
Zakonu Najświętszej Maryi Panny z Góry Karmel

Na prośbę P.O. Fiorenzo Bugin, prokuratora generalnego Braci Bosych Zakonu Najświętszej Maryi Panny z Góry Karmel, wyrażoną w piśmie z dnia 21 grudnia 1995 roku, na mocy władzy udzielonej Kongregacji przez Papieża Jana Pawła II, z radością zatwierdzamy tekst *Obrzędu błogosławienia i nałożenia Szkaplerza Najświętszej Maryi Panny z Góry Karmel*, przygotowany w języku włoskim, zgodnie z załączonym egzemplarzem.

Publikując tekst należy dołączyć niniejszy dekret, w którym Stolica Apostolska zatwierdziła wymieniony wyżej *Obrzęd*.

Po opublikowaniu tekstu należy dwa jego egzemplarze przesłać do Kongregacji. Bez względu na jakiekolwiek przeciwne zarządzenia.

Dano w siedzibie Kongregacji Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, 5 stycznia 1996 r.

Kard. Antonio M. Javierre Prefekt
Carmelo Nicolosi Zastępca Sekretarza

Zatwierdzenie tłumaczenia na język polski

Kongregacja Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów
Prot. N. 927/98/L

Zakon Braci Bosych
Najświętszej Maryi Panny z Góry Karmel

Stosownie do prośby Przew. O. Karola Serrao, Pro-Wikariusza Generalnego Zakonu Barci Bosych Najświętszej Maryi Panny z Góry Karmel, wyrażonej w piśmie z 25 kwietnia 1998 roku, na mocy uprawnień, udzielonych tejże Kongregacji przez Ojca Świętego Jana Pawła II, z radością zatwierdzamy tekst – w języku polskim – *Obrzędu błogosławieństwa i nałożenia Szkaplerza Najświętszej Maryi Panny z Góry Karmel*, jak to widać w załączonym egzemplarzu.

Drukując tekst należy dołączyć do niego cały niniejszy Dekret, potwierdzający wspomniane wyżej zatwierdzenie.

Dwa egzemplarze wydrukowanego tekstu należy przesłać do niniejszej Kongregacji. Bez względu na jakiekolwiek przeciwne okoliczności.

Dano w siedzibie Kongregacji Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, 18 października 2000 roku.

Jerzy A. Kard. Medina Estévez, Prefekt
Franciszek Pius Tamburrino Arcybiskup Sekretarz

SZKAPLERZ BŁOGOSŁAWIONEJ DZIEWICY MARYI Z GÓRY KARMEL

1. Nabożeństwo do Maryi w Karmelu, związane z historią i z wartościami duchowymi Zakonu Braci Błogosławionej Dziewicy Maryi z Góry Karmel, wyraża się przez Szkaplerz. Dlatego ten, kto go przyjmuje, staje się członkiem Rodziny Zakonu i zobowiązuje się do życia jego duchowością z uwzględnieniem charakteru swojego stanu życia.

I. Rys historyczny

Maryjny ideał życia ewangelicznego

2. Zakon Braci Błogosławionej Dziewicy powstał w XII w. na Górze Karmel, w Ziemi Świętej. Grupa mnichów, pochodzących z Zachodu, zamieszkała tu, aby żyć naśladowaniem Chrystusa w Jego ziemi. Patriarcha Jerozolimy Albert, spełniając ich prośbę, nadał im jako normę życia regułę zalecającą między innymi, aby pośrodku cel została zbudowana kaplica, w której gromadziliby się na Eucharystię[1]. Mnisi poświęcili kaplicę Maryi, pragnąc związać się z Nią w szczególny sposób. Dzięki temu zostali uznani -najpierw przez wiernych, a potem oficjalnie przez Kościół – za „Braci Błogosławionej Dziewicy Maryi z Góry Karmel".

Ewangeliczna droga, czyli chrześcijańska forma życia karmelitów, zawiera w sobie głęboki rys maryjny. Maryja bowiem:

– uwielbia Pana i raduje się z Jego wspaniałej miłości miłosiernej (por. Łk 1,46),

– słucha i rozważa w swoim sercu wszystkie sprawy Jezusa (por. Łk 2,19.51),

– utożsamia się ze swoim ludem, a szczególnie z najbardziej potrzebującymi, z ubogimi duchowo i materialnie, z zepchniętymi na margines życia (Łk 1,39; J 2,3),

[1] *Reguła*, 10.

– trwa w modlitwie i jest otwarta na Ducha Świętego, który daje moc do wszelkiego rodzaju posługiwania apostolskiego (por. Dz 1,14; 2,1-4).

W Rodzinie Karmelu

3. Już od dawna wierni świeccy pociągnięci takim ideałem życia i jego znamienitymi cechami, prosili o możliwość życia nim. Ich szczególna sytuacja w rodzinie i w społeczności doczesnej nie stanowiła przeszkody, aby mieli swój udział w Rodzinie Karmelu.

Zewnętrznym znakiem dopuszczenia do tej Rodziny był habit karmelitański, albo jego część. Początkowo w sposób szczególny używano płaszcza, ale bardzo szybko i to na trwałe, znakiem habitu stał się Szkaplerz.

Szkaplerz karmelitański, albo szata (używa się jeszcze wiele innych nazw w zależności od miejsca), jest jedną z najbardziej ulubionych form pobożności wiernych. Wielki rozwój nabożeństwa szkaplerznego należy wiązać z przekazaną nam przez tradycję wizją Maryi, o której wzmianki znajdują się w dokumentach przynajmniej od końca XIV w.

4. W trudnym dla Zakonu okresie zanoszono modlitwy z prośbą o pełne jego uznanie i określenie jego miejsca w Kościele. Maryja, Patronka Karmelu, odpowiedziała na te błagania ukazując się angielskiemu karmelicie św. Szymonowi Stock. Trzymała Ona w dłoni Szkaplerz i zapewniła św. Przełożonego Generalnego, mówiąc:

> „To jest przywilej dla ciebie i dla twoich współbraci; każdy, kto będzie umierał w tym Szkaplerzu, zostanie zbawiony”[2].

Później zaczęto pobożnie wierzyć, że Dziewica szybko, bo w pierwszą sobotę po śmierci, uwalnia z czyśćca karmelitów i należących do Rodziny karmelitańskiej, jeśli za życia zachowywali czystość według stanu, odmawiali modlitwy i nosili habit Karmelu. Chodzi tu o tzw. „przywilej sobotni”[3].

Wierni szybko zrozumieli, że przywdzianie habitu oznacza wejście do Rodziny Zakonu i Maryi. Odpowiadając na miłość Dziewicy są pewni Jej

---

[2] B. Xiberta, *De visione S. Simonis Stock*, Roma 1950, 311.

[3] L. Saggi, *La „Bolla sabatina”. Ambiente, testo, tempo*, Roma 1967.

opieki w różnych trudach życia i w momencie śmierci, ufają również, że i po śmierci wstawi się za nimi Ta, która z matczyną miłością troszczy się o braci swojego Syna, „póki nie zostaną doprowadzeni do szczęśliwej ojczyzny”[4].

W ostatnim czasie, dzięki głębszemu poznaniu naszej tradycji, będącemu owocem badań i procesu odnowy w całym Kościele, zmieniło się nastawienie do pobożności ludowej, w tym także i do nabożeństwa szkaplerznego[5].

5. Pobożność maryjna wyrażająca się przez Szkaplerz, dzięki swej historii i ewolucji, dotyczy dziś wielu środowisk, które w różnym stopniu utożsamiają się z Rodziną karmelitańską i do niej przynależą. Obejmują one:

a) zakonników i zakonnice,

b) Świecki Zakon (zwany niegdyś Trzecim Zakonem),

c) członków Bractwa Szkaplerznego,

d) wszystkie osoby, które przyjęły Szkaplerz i żyją jego duchowością w różnych formach zrzeszania się,

e) wszystkich, którzy przyjąwszy Szkaplerz, żyją jego duchowością, ale bez żadnej formy zrzeszania się[6].

Wszyscy zobowiązani są do gorliwego życia maryjnością charakterystyczną dla karmelitańskiej duchowości, każdy jednak w sposób odpowiadający więzi łączącej go z wyżej wymienioną „Rodziną Maryi”[7].

II. Natura i charakter

6. „Szkaplerz w swej istocie jest habitem. Kto go otrzymuje, zostaje na mocy jego przyjęcia związany mniej lub bardziej ściśle z Zakonem karmeli-

---

[4] *Lumen gentium*, 62.

[5] *Lumen gentium*, 67; *Evangelii nuntiandi*, 48.

[6] Można odwołać się do dokumentu *Szkaplerz Karmelu, znak wiary i zaangażowania chrześcijańskiego* (grudzień 1994), zawierającego krótką katechezę.

[7] W każdym razie nie zamyka się tej możliwości przed tymi, którzy widzą w niej znak nadziei i opieki Maryi w życiu chrześcijańskim i w dążeniu do zbawienia wiecznego. Henricus M. Esteve, *De Valore Spirituali Devotionis Sacri Scapularis*, Roma 1953, 229.

tańskim”[8]. Szkaplerz (albo szata) jest miniaturowym habitem Zakonu, który, aby żyć „w naśladowaniu Jezusa Chrystusa”[9], obrał drogę przeżywania duchowej zażyłości[10] z Maryją jako Siostrą, Matką i wzorem.

7. Przyłączenie do Rodziny karmelitańskiej i zażyłość z Maryją nabierają w sposób zasadniczy charakteru wspólnotowego i eklezjalnego, ponieważ Maryja „pomaga swoim dzieciom, gdziekolwiek by były i w jakikolwiek sposób by żyły, znaleźć w Chrystusie drogę do domu Ojca”[11]. Dzięki temu Szkaplerz jest małym „znakiem” wielkiego ideału Karmelu: zażyłości z Bogiem i przyjaźni między uczniami.

Symbolika biblijna

8. Już w Starym Testamencie ubiór, a szczególnie płaszcz, był symbolem Bożych dobrodziejstw, opieki Opatrzności oraz mocy udzielonej człowiekowi posłanemu przez Boga.

Specjalna szata Józefa była symbolem miłości jego ojca do niego (Rdz 37,3); płaszcz darowany przez Jonatana Dawidowi był symbolem przyjaźni (1 Sm 18,4). U Izajasza czytamy: „Ogromnie weselę się w Panu, dusza moja raduje się w moim Bogu, gdyż odział mnie szatami zbawienia i okrył płaszczem sprawiedliwości” (61,10). Kiedy zaś Eliasz został wzięty do nieba, wówczas zrzucił swój płaszcz Elizeuszowi i w ten sposób duch mistrza przeszedł na ucznia (por. 2 Krl 2,14).

9. W Nowym Testamencie nawet frędzle płaszcza Jezusa dotknięte z wiarą, przekazują dobroczynną moc (Mk 5,25). Św. Paweł wielokrotnie przedstawia życie w Chrystusie jako przyoblekanie się w Niego (Rz 13,14; Ga 3,27); przyoblekanie się w uczucia Jezusa, tzn. życie chrześcijanina łaską dziecięctwa Bożego zostaje opisane przez odwołanie się do obrazu szat. Także ha-

---

[8] Pio XII, *Notre premier souhait*, 6.08.1950, *Discorsi e radiomessaggi*, 12 (1950), 168; por. także: Pio XII, *La lettera Neminem profecto latet*...

[9] *Reguła*, Prolog.

[10] „Consuetudo vitae”.

[11] *Redemptoris Mater*, 47; Paweł VI pisze o Szkaplerzu w liście do Kardynała Legata na Kongres Mariologiczno-Maryjny w San Domingo w 1965.

bit zakonny, którego Szkaplerz jest częścią i symbolem, w sposób szczególny oznacza naśladowanie Chrystusa.

W Trójcy Świętej z Chrystusem

10. Maryja, błogosławiona między niewiastami, jest arcydziełem Trójcy Świętej, która Ją do Siebie przyłączyła, doprowadzając do pełnej realizacji Jej kobiecość jako ikonę Swojej czułości i Swojej zbawczej woli[12]. Dziewica Maryja jest Tą, w której „wszystko odnosi się do Chrystusa i od Niego zależy: mianowicie ze względu na Niego Bóg Ojciec od wieków wybrał Ją na Matkę pod każdym względem świętą, a Duch Święty przyozdobił darami, jakich nikomu innemu nie udzielił"[13]. Maryja jest dla całego Kościoła przykładem takiego „uwielbienia chwały Trójcy Przenajświętszej", do jakiego wszyscy jesteśmy powołani.

11. Szkaplerz jest symbolem oraz dziecięcym i wdzięcznym uznaniem tej misji, którą Trójca Święta zechciała powierzyć Maryi w historii zbawienia będącej „tajemnicą miłosierdzia" (l Tm 3,16). W usta Maryi zostały włożone te oto słowa: „Przynoszę ci Szkaplerz jako rękojmię mojej opieki i miłości, jako znak tajemnicy, która ma się w tobie dokonać. Przychodzę dopełnić w tobie »przyobleczenia w Jezusa Chrystusa« (Ga 3,27) w głębi otchłani z Ojcem i Duchem miłości, abyś była «zakorzeniona w Tym» (Kol 2,7), który jest królewską «drogą»"[14].

Pielgrzymowanie Kościoła

12. W pielgrzymce Kościoła poprzez przestrzeń i czas, a bardziej jeszcze poprzez dzieje ludzkich dusz, Maryja jest obecna jako Ta, która uwierzyła (Łk 1,45), jako Ta, która szła naprzód w pielgrzymce wiary, uczestnicząc, jak żadne inne stworzenie, w tajemnicy Chrystusa[15].

13. Kościół w swojej pielgrzymce wiary znajduje w Niej najlepszy dla siebie wzór. „Przykład błogosławionej Dziewicy (...) prowadzi wiernych do

[12] A. Bostius, *De patronatu*..., nr 1529; por. Nr 1574.

[13] *Marialis cultus*, 25.

[14] Św. Elżbieta od Trójcy Świętej, *Bilet do m. Germany*, 24.09.1906.

[15] Por. *Lumen gentium*, 65; *Redemptoris Mater*, 25.

upodobnienia się do Matki, aby mogli lepiej upodobnić się do Syna. Wprowadza ich również w celebrowanie misterium Chrystusa z tymi samymi uczuciami i postawami, z którymi była przy swoim Synu w tajemnicy Jego narodzenia i objawienia, śmierci i zmartwychwstania. Pobudza ich także do tego, aby zachowywali troskliwie słowo Boże i rozważali je z miłością; aby z radością wychwalali Boga i składali Mu dzięki; aby służyli wiernie Bogu i bliźnim i wielkodusznie ofiarowali za nich nawet swoje życie; aby modlili się wytrwale i błagali Go z ufnością; aby byli miłosierni i pokorni; aby zachowywali prawo Pana i spełniali Jego wolę; aby miłowali Boga we wszystkim i ponad wszystko; aby czuwali w oczekiwaniu na Pana, który nadchodzi"[16].

14. Karmel podążał tą drogą i proponował swoim członkom upodobnienie się do Maryi, aby mogli oni za Jej przykładem trwać w nieustannej zażyłości z Bogiem. W tym wstępowaniu na Górę Karmel wyróżnia się trzy stopnie: naśladowanie, zjednoczenie i upodobnienie do Maryi[17].

III. Żywe zaangażowanie

15. Naśladowanie Chrystusa i Maryi, tak jak jest pojmowane i przeżywane zgodnie z charyzmatem Zakonu, staje się w Rodzinie Karmelu rzeczywistością, do której wierni dążą. Mogą w tym liczyć na pomoc i wsparcie wszystkich braci i sióstr zjednoczonych z nimi przez ten sam ideał.

Członkowie Rodziny karmelitańskiej żyją swoimi zobowiązaniami w wielorakich formach: „na pustyni", w życiu braterskim, w apostolstwie, na drogach tego świata, pracując wszędzie z Maryją na rzecz królestwa Chrystusa.

16. Formy instytucjonalne, założone i uznane przez Zakon, przyczyniają się do uwydatnienia wspólnotowego charakteru tej Rodziny, której członkowie, pobudzani przez Ducha Świętego, pragną – w zjednoczeniu z Maryją – skierować całe życie świata ku chwale Boga.

Dlatego uczestnictwo w Rodzinie Zakonu Braci Bosych Najświętszej Maryi Panny z Góry Karmel i przyjęcie Szkaplerza jako znaku tej przyna-

[16] *Wprowadzenie do Mszy o NMP*, CEI, n. 17.

[17] Por. Bł. Tytus Brandsma, *Appunti storici di mistica carmelitana. La Bellezza del Carmelo*, 44-47. Tercjarka Maria Petijt osiągnęła z Maryją szczyty doświadczenia mistycznego.

leżności, dają wiernym sposobność do życia chrześcijańskiego, odznaczającego się specyficznymi cechami:

a) żyć jako „bracia" lub „siostry" Maryi w jedności z Karmelem, zgłębiając jego duchowość, żyjąc jego ideałem i historią, modląc się i współpracując z nim, aby przez wierność własnemu powołaniu i charyzmatowi ukazywać światu Maryję, która wszystkich obdarza Jezusem;

b) dawać Maryi coraz więcej miejsca w swoim życiu, starając się we własnym środowisku dochować wierności Chrystusowi zgodnie z duchem Maryi:

- w wierze, która staje się spojrzeniem i modlitwą, przyjęciem i dialogiem z Bogiem,
- w nadziei, która staje się dyspozycyjnością wobec Wszystkiego, tzn. wobec Boga,
- w miłości, która oddaje się woli Pana, aby być prawdziwym darem dla bliźnich, a szczególnie dla najmniejszych i pokornych;

c) naśladować „Dziewicę modlącą się", która „zachowywała wszystkie te sprawy i rozważała je w swoim sercu" (por. Łk 2,19.51), przeznaczając jakiś czas na spotkanie z Bogiem na modlitwie, rozważając tajemnice zbawienia, uczestnicząc z wiarą w liturgii Kościoła, szczególnie zaś w Eucharystii, odmawiając każdego dnia jakąś część Liturgii Godzin albo kilka Psalmów lub Różaniec święty. Starać się żyć w taki sposób, aby dzięki trwaniu w obecności Boga żywego każdy aspekt życia stawał się modlitwą a modlitwa życiem, z rzeczywistym wypełnianiem obowiązków i prac;

d) jednoczyć się z misterium paschalnym Chrystusa także przez dobrowolne wyrzeczenia przeżywane w duchu Karmelu, wpatrując się przy tym w Maryję, której duszę przeniknął miecz (por. Łk 2,35) i która „utrzymała wiernie swe zjednoczenie z Synem aż do krzyża, przy którym stanęła nie bez postanowienia Bożego (por. J 19,25), najgłębiej ze swym Jednorodzonym współcierpiała i z Jego ofiarą złączyła się matczynym duchem"[18];

e) ukazywać miłość Boga. „Dziewica Przeczysta" bez żadnych przeszkód i zasłon ukazuje całym swoim życiem miłość Boga, która Ją ogarnia

[18] *Lumen gentium*, 58.

i otwiera na wszystkich ludzi. Dlatego fascynuje Ona i pociąga swoich czcicieli, strzegących serca i zmysłów, duszy i ciała w otwarciu na miłość Boga, której oczekują i poszukują we wszystkim i ponad wszystko. Wierni stają się dyspozycyjni, by przyjmować całą świętość, którą sam Bóg wnosi w relacje międzyludzkie i w miłość bliźniego, uznając wartość ciała jako „świątyni" Boga (por. 1 Kor 3,16; 16,17) oraz jako języka miłości i porozumiewania się;

f) angażować się w dzieło ewangelizacji. Ten, kto nosi Szkaplerz, utożsamia się z misją Karmelu: ma być w świecie profetycznym znakiem zjednoczenia z Bogiem, ma pracować na rzecz przyjścia królestwa Bożego przez widzialne znaki, jakimi są: komunia, pojednanie, sprawiedliwość, troska o chorych i wrażliwość na wołanie ubogich;

g) popierać, na ile to możliwe, jedność braterską między członkami Bractwa przez zjazdy i spotkania, które ożywiałyby i umacniały wszystkie właściwe mu dążenia.

17. Szkaplerz jest znakiem miłości Maryi – ikony dobroci i miłosierdzia Najświętszej Trójcy. Żywe zaangażowanie jest odpowiedzią na tę miłość; jest ono zarazem owocem duchowych bogactw i darów rozlanych w sercach Jej czcicieli.

18. Dodatek:

NORMY PRAKTYCZNE DLA BRACTWA SZKAPLERZA

18.1. Bractwo Szkaplerza karmelitańskiego jest zrzeszeniem wiernych, którzy dążą do doskonałej miłości w świecie zgodnie z duchem Zakonu karmelitańskiego, uczestniczą w jego życiu i mają udział w jego łaskach duchowych przez wewnętrzne zjednoczenie z Maryją w myślach, pragnieniach i czynach.

18.2. Do erygowania Bractwa uprawniony jest Najwyższy Przełożony Zakonu karmelitańskiego. W przypadku kościołów należących do Zakonu, zezwolenie dane przez biskupa diecezjalnego na erygowanie domu zakon-

nego zawiera w sobie także zezwolenie na erygowanie Bractwa[19]. Natomiast na erygowanie Bractwa przy innych kościołach czy w innych miejscach, konieczne jest pisemne pozwolenie biskupa diecezjalnego[20].

18.3. Do Bractwa Szkaplerza karmelitańskiego może przyjąć osoba upoważniona do działania w imieniu Zakonu.

18.4. Przyjęcie do Bractwa dokonuje się przez nałożenie Szkaplerza zgodnie z własnym obrzędem zatwierdzonym przez Stolicę Świętą. Szkaplerz składa się z dwóch kawałków materiału koloru brązowego albo brunatnego, połączonych dwoma sznurkami lub tasiemkami. Przyjęcie powinno być poświadczone przez wpisanie do odpowiedniej księgi imienia wiernego oraz daty. Może być również wystawione zaświadczenie ze wskazaniem Bractwa lub kościoła, do którego się przynależy.

18.5. Przyjąwszy Szkaplerz, wierny jeśli chce, może zastąpić go medalikiem, mającym z jednej strony wizerunek Najświętszego Serca Jezusa, a z drugiej wizerunek Maryi. Zarówno medalik, jak i Szkaplerz mogą być później zmieniane bez nowego poświęcenia.

18.6. Członkowie Bractwa będą zawsze i z pobożnością nosić Szkaplerz lub medalik, jako widzialny znak ich przynależności do Maryi w Rodzinie Karmelu.

18.7. Członkowie Bractwa zobowiązani są do stałego poświęcania pewnego czasu na spotkanie z Bogiem na modlitwie, do częstego uczestnictwa w Eucharystii, do odmawiania jakiejś części Liturgii Godzin lub kilku Psalmów, Różańca świętego bądź innych podobnych modlitw.

18.8. Jeśli to możliwe, członkowie Bractwa będą uczestniczyć w okresowych spotkaniach, podczas których będą ożywiać poczucie wspólnotowej więzi, poznawać ducha Karmelu i uwrażliwiać się na potrzeby braci i sióstr, czyniąc to wszystko w zażyłej komunii z Maryją.

---

[19] KPK, kan. 312 § 2.

[20] *Tamże*.

18.9. Członkowie Bractwa mogą uzyskać odpust zupełny pod zwykłymi warunkami[21] w dniu wstąpienia i w następujące święta: Najświętszej Maryi Panny z Góry Karmel (16 lipca), św. Proroka Eliasza (20 lipca), św. Szymona Stock (16 maja), św. Teresy od Dz. Jezus (l października), św. Teresy od Jezusa (15 października), Wszystkich Świętych Karmelu (14 listopada) i św. Jana od Krzyża (14 grudnia)[22].

18.10. Główną uroczystością Bractwa jest wspomnienie Najświętszej Maryi Panny z Góry Karmel (16 lipca). Jego członkowie będą przeżywać je z głębokimi uczuciami miłości i wdzięczności względem Maryi, odnawiając w tym dniu swoje pobożne zaangażowanie w Jej służbę, wierność Chrystusowi i Kościołowi oraz zawierzając matczynemu Sercu Dziewicy całą Rodzinę Karmelu.

Cdn.



[21] Spowiedź, Komunia Św., modlitwa według intencji Ojca Świętego i odnowienie przyrzeczeń zachowania zobowiązań wynikających z przynależności do Bractwa.

[22] *Decreti della Sacra Penitenziaria Apostolica*, 144/68/R z 25.06.1968 i 1533/68/RR z 17.09.1968. (Nie ma żadnego nawiązania do odpustów zwykłych, ponieważ jest tu mowa tylko o odpustach zupełnych, które można uzyskać w pewne dni roku).

Z ŻYCIA BRACTWA I RODZINY SZKAPLERZNEJ

15-LECIE BRACTWA SZKAPLERZNEGO W ZAWIERCIU

Niedziela Szkaplerzna 9 września 2016 roku była czasem szczególnym nie tylko dla Bractwa Szkaplerznego ale i dla całej parafii Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa w Zawierciu. Tego dnia, wspólnie z o. Włodzimierzem Tochmańskim, ks. proboszczem Henrykiem Kowalskim i naszym opiekunem ks. Wojciechem Szulakiewiczem oraz emerytowanym misjonarzem ks. Januszem Gajdą, świętowaliśmy 15-lecie erygowania bractwa przy naszej parafii.



Dekret erygujący nasze bractwo zatwierdził ówczesny o. Generał Zakonu Karmelitańskiego Kamil Maccise 10 lipca 2001 roku w Rzymie, a przekazał go nam o. Szczepan Praśkiewicz, prowincjał Krakowskiej Prowincji Karme-



litów Bosych 16 lipca w Czernej. Rok 2001 był wyjątkowym rokiem. To rok 750-lecia objawień Matki Bożej Szkaplerznej św. Szymonowi Stock, dającej wszystkim noszącym szkaplerz niezwykłe obietnice. To także rok budzenia się i powstawania wielu nowych bractw szkaplerznych. Matka Boża wpisała erygowanie naszego bractwa w ten jubileuszowy rok.

Gościem naszej parafii w niedzielę 15-lecia bractwa był o. Włodzimierz. Była to nie tylko Niedziela Szkaplerzna, ale również Dzień Papieski w wyjątkowym Roku Miłosierdzia i to o. Włodzimierz w szczególny sposób połączył w homiliach głoszonych na każdej Eucharystii. Po każdej Mszy św. była możliwość przyjęcia szkaplerza oraz nabycia materiałów szkaplerznych.

O godz. 15^{00} bractwo prowadziło Koronkę do Miłosierdzia, a o godz. 16^{00} członkowie bractwa uczestniczyli w dziękczynnej Eucharystii, dziękując za dar Szkaplerza Świętego i 15-lecie istnienia bractwa w naszej parafii.

Było też „świętowanie" w salce parafialnej, gdzie cieszyliśmy się nie tylko „czymś" dla ciała ale również wspominaliśmy wspólne lata. Mieliśmy okazję przeżyć to jeszcze raz, a nowi członkowie i goście zapoznać się z historią bractwa na specjalnie przygotowanej przez naszego Pawła Dudę multimedialnej prezentacji.

Trochę to trwało, bo 15 lat do wspominania i mnóstwo ciekawych zdjęć do obejrzenia nie dało się zamknąć w czasie 1 godziny.

Wirginia Sierka



15-ta Rocznica powstania Bractwa Szkaplerza Świętego przy parafii p.w. Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa w Zawierciu





BRACTWO I RODZINA SZKAPLERZNA W PARAFII ŚWIĘTEJ TRÓJCY W PRZEMYŚLU

Dnia 3 listopada 2016 r. w naszej parafii odbyła się pierwsza wizytacja Bractwa Szkaplerznego i Rodziny Szkaplerznej (w ramach spotkania formacyjnego), na które przybył o. Włodzimierz Tochmański OCD – prowincjalny moderator Bractwa Szkaplerznego i Rodziny Szkaplerznej Krakowskiej Prowincji Karmelitów Bosych.



Spotkanie rozpoczęto modlitwą różańcową w intencji zmarłych. Ks. proboszcz Jan Mazurek przywitał o. Włodzimierza i rozpoczęła się uroczysta Eucharystia, której przewodniczył o. Włodzimierz i wygłosił homilię. We Mszy świętej koncelebrowanej uczestniczyli: ks. proboszcz i ks. Krzysztof Żyła – moderator miejscowy Bractwa i Rodziny Szkaplerznej. Obok ołtarza wystawiona była figura Matki Bożej Szkaplerznej, a na ołtarzu obecne były relikwie świętego Rafała Kalinowskiego. W Eucharystii udział wzięli: członkowie Bractwa, Rodziny Szkaplerznej i liczni parafianie. Po zakończonej Mszy świętej wszyscy obecni mieli możliwość ucałowania relikwii Świętego.

Dalsza część spotkania miała miejsce w salce na plebanii, które rozpoczęto modlitwą, złożeniem życzeń listopadowym solenizantom i powitaniem czcigodnych gości: o. Włodzimierza i ks. Krzysztofa przez animatora Bractwa.





Następnie przystąpiliśmy do przeżywania radosnej agapy. Po zakończeniu części przyjemnej dla ciała i dialogu między członkami, o. Włodzimierz dokonał przeglądu prowadzonej dokumentacji, a były to księgi Bractwa Szkaplerznego, Rodziny Szkaplerznej, kroniki i finansowej oraz innych dokumentów. Spotkanie zakończono modlitwą i kapłańskim błogosławieństwem.

Pragniemy podkreślić, że wizytacja o. Włodzimierza była dla nas bardzo ważna i pouczająca, a przebiegała w miłej i serdecznej atmosferze bratersko – siostrzanej. Za to wszystko składamy czcigodnemu ojcu SERDECZNE BÓG ZAPŁAĆ!

Stanisława Kruty

Dnia 5 stycznia 2017 r. odbyło się spotkanie opłatkowe, które zorganizowano dla członków Bractwa i Rodziny Szkaplerznej, w ramach spotkania formacyjnego. Spotkanie rozpoczęło się od uczestnictwa we Mszy świętej.

W czasie sprawowanej Mszy świętej na ołtarzu była wystawiona figura Matki Bożej Szkaplerznej i relikwie świętego Rafała Kalinowskiego. Po zakończonej Mszy świętej członkowie Bractwa i Rodziny Szkaplerznej udali się na dalszą część spotkania do salki na plebanię, którą wcześniej na tą okoliczność pięknie udekorowano.

Na wstępie zaśpiewano Sekwencję do Ducha Świętego, następnie odczytano fragment z Ewangelii (Łk 2,1-14) . W dalszej części spotkania składano sobie wzajemnie życzenia świąteczne i noworoczne, dzieląc się przy tym opłatkiem. Po złożeniu życzeń przystąpiono do spożywania przyniesionych przez nas darów. Po tej uczcie przyjemnej dla ciała rozpoczęto wspólne kolędowanie.

W spotkaniu wziął udział ks. Krzysztof Żyła – moderator miejscowy Bractwa, który z nami śpiewał kolędy i grał na gitarze. Spotkanie zakończono o godz. 21^{30} modlitwą i kapłańskim błogosławieństwem, udzielonym przez ks. Krzysztofa Żyłę. Należy podkreślić, że spotkanie miało bardzo uroczysty charakter, ponieważ przepełnione było serdeczną i bratersko – siostrzaną atmosferą.

Stanisława Kruty



MIERZYN

Chcę poinformować, że 5 listopada 2016 r. przeprowadzone zostały wybory do Zarządu naszej wspólnoty brackiej. W wyniku głosowania zostały wyłonione nowe władze, których wybór został zatwierdzony przez naszego moderatora ks. Benedykta Stanka.

Obecnie poszczególne funkcje pełnią następujące osoby: animator Małgorzata Kopa, zastępca animatora Szczepan Marusiński, kronikarz Agata Wachuratel i skarbnik Piotr Szcześniak.

Zapewniamy o łączności duchowej z Rodziną Szkaplerzną Krakowskiej Prowincji Zakonu Karmelitów Bosych. Serdecznie pozdrawiam.

Szczepan Marusiński

BRACTWO SZKAPLERZNE PRZY PARAFII FARNEJ W RZESZOWIE

W kwietniu 2016 r. 15 osób z Rodziny Szkaplerznej zadeklarowało swoją gotowość założenia Bractwa, wypełniając deklaracje. W miesiącu lipcu zapisało się jeszcze 5 osób. Obecnie Bractwo liczy 19 osób, 1 osoba zmarła. Termin spotkań o wspólnoty z udziałem ks. opiekuna ustalono na godzinę 17^{00} w każdą pierwszą sobotę miesiąca w salce parafialnej, a Mszę Świętą wspólnotową na godzinę 18^{00} po spotkaniu w kościele.

Ksiądz opiekun rozpoczął głoszenie konferencji o budowaniu wspólnoty.

W pierwszą sobotę miesiąca 7 stycznia 2017 roku na spotkaniu został wyłoniony Zarząd Bractwa w składzie: animator – Halina Niezabitowska, z-ca Animatora – Zofia Schewe, kronikarz – Maria Tronina Telichowska, skarbnik – Maria Szubert. Skład Zarządu zatwierdził ks. Stanisław Szczęchor – moderator Bractwa.

Gratulujemy!

REKOLEKCJE ADWENTOWE DLA BRACTWA W SOSNOWCU

Rekolekcje Adwentowe dla Bractwa Szkaplerza Świętego odbyły się w dniach 2-4 grudnia 2016 r., w klasztorze Sióstr Karmelitanek Dzieciątka Jezus w Sosnowcu. Rekolekcje prowadził o. Jacek Olszewski, karmelita bosy. Tematem rekolekcji były „Cnoty Maryi, miłość oblubieńcza, (mężczyzna i kobieta) na podstawie teologii ciała Karola Wojtyły".



Jan Paweł II nauczał, że stworzenie Ewy było darem Boga dla Adama, przełamującym jego pierwotne ludzkie doświadczenie samotności. W swej książce o teologii ciała analizował, czym jest „komunia osób" mężczyzny i kobiety wyrażona poprzez ich ciała, noszące w sobie sens oblubieńczy.

> „… miłość jest najpełniejszą realizacją tych możliwości, które tkwią w człowieku. Potencjalność (…) właściwa osobie najpełniej aktualizuje się przez miłość (…). Osoba znajduje w miłości największą pełnię swego bytowania, obiektywnego istnienia. Miłość to jest takie

działanie, taki akt, który najpełniej rozwija istnienie osoby" (Miłość i odpowiedzialność, s. 77).

„Płeć jednakże jest czymś więcej niż tajemniczą siłą ludzkiej somatyki, działającą jakby na prawach instynktu. Na poziomie człowieka i we wzajemnej relacji osób oznacza ona wciąż na nowo przekraczanie granicy samotności człowieka, wyrażonej w osobowej konstytucji ciała stanowiącej o pierwotnym jego sensie. Przekraczanie to ma w sobie zawsze coś z przejmowania za swoją samotności ciała drugiego 'ja'" (MN, s. 43)

„… małżeństwo wówczas tylko odpowiada powołaniu chrześcijan, jeżeli odzwierciedla się w nim owa miłość, jaką Chrystus – Oblubieniec, obdarza Kościół – swą Oblubienicę, i jaką Kościół (na podobieństwo żony 'poddanej', a więc w pełni oddanej) stara się odwzajemniać Chrystusowi" (MN, s. 348).

Z BRACTWA W LIBIĄŻU

W dniu 28.12.2016 r. odbyło się **Spotkanie Przyjaciół Ewangelii**. Po odczytaniu Ewangelii wg św. Mateusza 2,13-18 rozważałyśmy skierowane do nas słowo o ucieczce Św. Rodziny do Egiptu i rzezi niewinnych dzieci na rozkaz Heroda. Trudno było nie mieć skojarzeń z obecnym czasem, kiedy rodziny chrześcijańskie muszą uciekać ze swojego kraju z powodu swojej wiary w Jezusa Chrystusa oraz z mordowaniem nienarodzonych dzieci i to przez swoich rodziców. W obliczu tych wielkich krzywd ludzkich Bóg wzywa nas do kroczenia w Jego świetle (1 J 1,7), abyśmy wydarzenia, nawet te wstrząsające przyjmowali w Jego świetle. A Jego światło to Miłość, to Miłosierdzie, to Przebaczenie, to przyjęcie cierpienia, to pełnienie Jego Woli – dla Jego Chwały.

Formacyjnym tematem spotkania było: *Chwała Bogu w świetle Ewangelii*.



Święci Młodziankowie, męczennicy, jako pierwsi po narodzinach Jezusa, obwieścili Chwałę Bogu, oddając za Niego życie. Jezus uczynił ich świadkami Swojej Chwały. Choć jeszcze nie umieli mówić ani władać bronią, zdobyli palmę zwycięstwa, stali się przybranymi dziećmi Boga, a teraz uczestniczą w Jego chwale i panowaniu nad światem. Często, w różnych okolicznościach mówimy: „*Chwała Panu*", a przede wszystkim, kiedy chcemy Boga uwielbić lub wyrazić radość za otrzymane łaski. Jedno i drugie wypływa z miłości do Boga. Bóg okazuje nam nieskończoną dobroć, dając nam Swego Jednorodzonego Syna dla naszego zbawienia.

Przy narodzeniu Zbawiciela aniołowie śpiewają: „*Chwała Bogu na wysokościach*", a my w każdej Mszy św. niedzielnej i w dni świąteczne powtarzamy „*Chwalimy Cię, błogosławimy Cię, wielbimy Cię, wysławiamy Cię, dzięki Ci składamy, bo wielka jest Chwała Twoja, Panie Boże, Królu nieba*". Ze szczególną radością wypowiadamy te słowa w czasie Świąt Bożego Narodzenia, kiedy Pan przychodzi do naszych serc, kiedy Bóg nas tak bardzo umiłował... Przeżywając ten piękny czas Świąt Bożego Narodzenia, postanówmy sobie być świadkami Chwały Pana. Pomoże nam w tym Maryja, Jego i nasza Matka, której całe życie było uwielbieniem Chwały Boga.

Chwalmy Pana, chwalmy i słowem, i czynem, całym swoim życiem, które będzie hymnem na Chwałę Bogu. Modlitwa w intencji zmarłych z naszego Bractwa i naszych rodzin oraz dziękczynna zakończyła spotkanie.

Halina Bigaj



Dnia 21.12.2016 odbyło się programowe spotkanie Rodziny Szkaplerznej. Spotkanie rozpoczęto modlitwą do Ducha Świętego i pieśnią do Matki Bożej. Następnie złożono życzenia urodzinowe Braciom i Siostrom i w ich intencji odmówiono Koronkę Szkaplerzną. W ramach *lectio divina* H. Bigaj wyjaśniła, co to jest medytacja. W dalszej części spotkania rozważano Słowo Boże, czytając fragment z Ewangelii (Łk 1,39-45), po czym ks. Sebastian przeczytał z brewiarza komentarz św. Antoniego do tej Ewangelii.

M. Niedojadło streściła treść konferencji na m-c XII 2016, zamieszczonej w biuletynie „Rodzina Szkaplerzna", traktujący o duchowości małżeństwa i rodziny. Na zakończenie spotkania H. Bigaj złożyła wszystkim życzenia świąteczne i noworoczne, następnie zebrani połamali się opłatkiem. Spotkanie zakończono nieszporami i błogosławieństwem ks. Sebastiana.

J. Kosowska

BRACTWO W BĘDZINIE

W dniu 10 grudnia 2016 r. odbyły się wybory do władz bractwa. Głosowanie odbyło się pod nadzorem naszego opiekuna ks. Mariusza Biśty. Głosowały 22 osoby.

Na animatora wybrano ponownie Halinę Wójcik, na zastępcę animatora Halinę Tomala. Skarbnikiem została Anna Bańcerek, a kronikarzem Anna Wójcikiewicz. Gratulujemy.

W USTRZYKACH DOLNYCH POWSTAŁA NOWA WSPÓLNOTA SZKAPLERZNA

W dniu 16 lipca 2014 r. w święto Matki Bożej Szkaplerznej w parafii p.w. św. Józefa Robotnika w Ustrzykach Dolnych szkaplerz karmelitański przyjęło 48 osób, w tym 4 dzieci, 3 osoby z parafii p.w. NMP Królowej Polski, 4 osoby z parafii Brzegi Dolne, 2 siostry zakonne posługujące w naszej parafii i 6 osób przyjezdnych. Wielka łaska spłynęła na nas, że aż tylu chętnych przyjęło Szkaplerz.

Najpierw zawiązała się grupa inicjatywna 3 osób (Mariola Komajda, Barbara Lubińska i Andrzej Gajewski), które zapragnęły przyjąć szkaplerz karmelitański. Pytając znajomych z parafii i zachęcając ich, zebraliśmy grupę 14 osób. Z listą chętnych udaliśmy się do proboszcza naszej parafii ks. dziekana Romana Szczupaka, prosząc o ogłoszenie, aby zapisywały się osoby, które chcą przyjąć szkaplerz karmelitański. Zapisało się kolejne 16 osób, ale na tym nie koniec. Gdy zostały już zakupione szkaplerze dla osób, które się zapisały, zaczęli zgłaszać się kolejni chętni, przynosząc szkaplerze ze sobą. Liczba chętnych rosła z każdym kolejnym dniem, przekraczając nasze najśmielsze oczekiwania.

Najbardziej wzruszający był fakt, gdy przed Mszą św. 16.07.2014 r. przyszło dwóch panów, którzy bardzo chcieli przyjąć szkaplerz, a nie mieli własnego, my też nie miałyśmy dodatkowych. Sprawa była trudna, ale nie mogłyśmy zostawić potrzebujących. Uprosiłyśmy panie, które chciały poświęcić szkaplerz dla swoich nieobecnych córek, i w ten sposób wszyscy chętni przyjęli szkaplerz na tej Mszy. Ponadto na pielgrzymce do Częstochowy szkaplerz karmelitański przyjęły 3 osoby, które dołączyły do naszej powstającej Wspólnoty.

Z czasem do naszej Wspólnoty dołączyły osoby, które noszą szkaplerz karmelitański od wielu już lat, jeszcze kilka osób przyjęło szkaplerz i weszło do naszej wspólnoty, tak że na dzień 31.12.2016 r. nasza wspólnota liczy 70 osób. Opiekunem wspólnoty szkaplerza karmelitańskiego jest ks. dziekan Roman Szczupak, proboszcz naszej parafii.

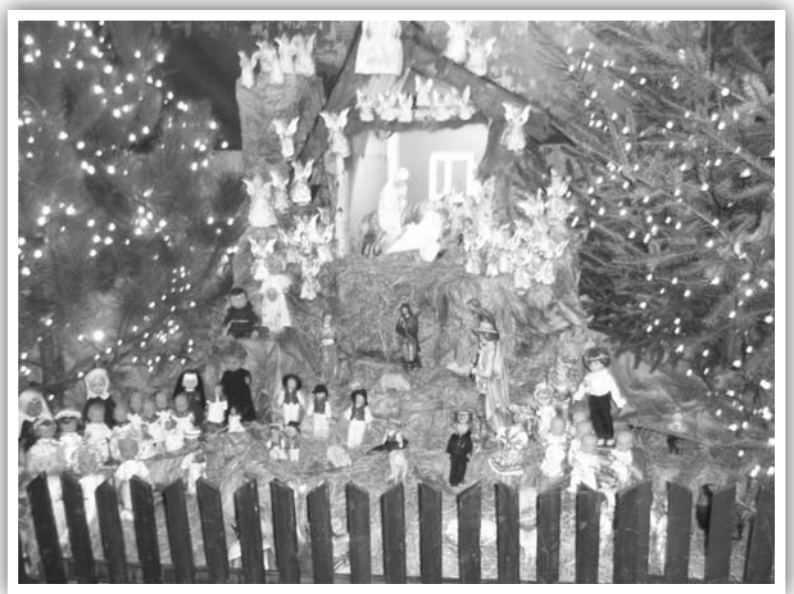


Nasza wspólnota aktywnie uczestniczy w życiu parafii. W ciągu roku, z okazji świąt świętych karmelitańskich, pięć razy spotykamy się na Mszy świętej, podczas której włączamy się w oprawę Mszy poprzez odczytywanie czytania, modlitwy wiernych, komentarza do darów oraz przez niesienie darów. Ponadto w październiku prowadzimy różaniec dla wiernych, a od przyszłego roku będziemy prowadzić też Drogę Krzyżową w okresie Wielkiego Postu.

Naszym pragnieniem jest utworzyć Bractwo Szkaplerzne. Ufamy, że z woli Boga i z pomocą Matki Bożej to nam się uda.

KOLĘDOWANIE W PANEWNIKACH

W czwartek 12 stycznia wyruszyliśmy do Katowic-Panewnik na kolędowanie przy żłobku. Pielgrzymkę poprowadził kleryk Kamil z animatorką Bractwa Szkaplerznego. Nasze kolędowanie rozpoczęliśmy od uczestnictwa w Eucharystii przed panewnickim żłóbkiem, który jest największą w Europie szopką ołtarzową zbudowaną wewnątrz świątyni, wznoszona przez zakonników i wiernych w okresie świąt Bożego Narodzenia. Początki budowy szopki sięgają 1908 r., kiedy to zaraz po konsekracji bazyliki (…) zakonnicy przygotowali pierwszą skromną stajenkę. (…) Od 1995 r. pracami kieruje artysta rzeźbiarz z Jaworzynki Paweł Jałowiczor. W 2006 r. konstrukcja miała 25 m wysokości, 20 m szerokości i 12 m głębokości i zajmowała powierzchnię około 730 m^2. Co roku wymiary szopki ulegają zmianie. Stajenka budowana jest z bali i desek jodłowych.



Nad szopką rozciąga się – namalowane na płótnie – sklepienie niebieskie, jakie pojawia się w wigilijną noc nad Katowicami. Wewnątrz rozstawiane są figury z gipsu, drewna i masy żywicznej. (…) Najnowszą tradycją panewnickiej szopki jest przedstawianie na dobudowywanych po 2005 r. w sklepieniach kaplic świętych Ptolemeusza i Romana oraz Matki Bożej Częstochowskiej podestach scen z historii franciszkanów i innych odnoszących się do haseł roku duszpasterskiego Kościoła katolickiego w Polsce. Ten swego rodzaju *bożonarodzeniowy tryptyk*, w którego skład wchodzą sceny boczne i sama stajenka w głównym ołtarzu bazyliki, ma szerokość 22,5 m. W głównej części stajenki jest umieszczone hasło tego roku: „Idźcie i głoście", nawiązujące do słów papieża Franciszka, by głosić Jezusa w świecie. W bocznych scenach widzimy Matkę Bożą z Fatimy w czasie objawienia się trzem pastuszkom Franciszkowi, Hiacyncie i Łucji oraz scenę, gdy brat Albert Chmielowski dzieli się chlebem z ubogimi.



Po zrobieniu pamiątkowego zdjęcia na tle żłóbka udaliśmy się do ruchomej szopki, która poza szopką we wnętrzu bazyliki jest udostępniona do podziwiania w pomieszczeniach klasztornych przez cały rok. W szopce ruchomej widzimy poruszające się figury ważnych postaci z historii Kościoła i Polski. (…) W ekspozycji przy ruchomej szopce prezentowane są szopki ślą-

skie i z krajów misyjnych.. Oprócz żłóbka ruchomego w ogrodzie jest żywy żłóbek, którego atrakcją są żywe zwierzęta: kucyk, oślica, owce, kozy, króliki, bażanty, gęsi, kaczki i gołębie. (…) Następnie przeszliśmy do klasztoru sióstr Służebniczek, gdzie w kościele Najświętszego Serca Jezusowego podziwialiśmy stajenkę wykonaną z lalek. Przy szopce odmówiliśmy koronkę do Bożego Miłosierdzia i rozpoczęliśmy śpiewanie kolęd, w czasie których kleryk Kamil opowiedział nam „Rzecz o Bożym Narodzeniu" na podstawie artykułu z miesięcznika „Któż jak Bóg".

U sióstr Służebniczek zostaliśmy poczęstowani kawą i herbatą oraz pysznym ciastem. Posileni na ciele i duchu wyruszyliśmy w stronę Orzegowa, robiąc krótki przystanek w Bykowinie przy kościele św. Barbary, oglądając największą w Rudzie Śląskiej szopkę ukazującą Palestynę, nasze miasto i tradycje Bożonarodzeniowe na Śląsku. Pełni wrażeń powróciliśmy do naszych domów, dziękując dobremu Ojcu w niebie, za wspaniały dzień.

Weronika Sokalska

WYBORY W BRACTWIE W ORZEGOWIE

W trzecią środę miesiąca w czasie comiesięcznego spotkania brackiego odbyły się Wybory do zarządu Bractwa Szkaplerznego zgodnie z wytycznymi Krakowskiej Prowincji Karmelitów Bosych określonymi w Statucie Bractwa Szkaplerznego NMP z Góry Karmel. Spotkanie rozpoczęliśmy modlitwą poprowadzoną przez kleryka Kamila, który od października ubiegłego roku uczestniczy w naszych spotkaniach. Dotychczasowa animatorka bractwa podziękowała członkom zarządu za trzyletnią posługę, obdarowując małymi upominkami. Następnie moderator naszego Bractwa ks. proboszcz Ryszard wygłosił krótką naukę, po której rozpoczęliśmy wybory.

Animatorem została wybrana Weronika Sokalska, zastępcą Wanda Mazur, skarbnikiem Justyna Lipich, a kronikarzem Maria Borecka. Wybór zarządu zatwierdził moderator Bractwa ks. proboszcz Ryszard Nowak. Nowo



wybrany zarząd swoją posługę będzie pełnił przez 3 lata. Całość spotkania prowadzona była przy darach stołu, śpiewając kolędy i dzieląc się świadectwem życia w naszych rodzinach, w parafii i w miejscach, do których kieruje nas Bóg pod płaszczem naszej Matki Maryi.

BRACTWO SZKAPLERZNE W LEŻAJSKIEJ FARZE

Z wielką radością przeżyliśmy dzień, w którym zawitał do naszej parafii pw. Trójcy Świętej w Leżajsku z wizytacją o. Włodzimierz Tochmański OCD z Czernej, prowincjalny moderator Bractwa Szkaplerznego. O. Włodzimierza przywitał moderator miejscowy Bractwa Szkaplerznego ks. Piotr Zawadzki oraz zarząd Bractwa. Po zapoznaniu się z dokumentacją o. Włodzimierz celebrował Mszę Świętą w intencji Bractwa oraz wygłosił homilię. Po zakończeniu Eucharystii odbyła się konferencja formacyjna, podczas której o. Włodzimierz przybliżył nam duchowość karmelitańską oraz utwierdził w przekonaniu o szczególnej opiece Matki Bożej Szkaplerznej nad wszystkimi, którzy

godnie noszą szkaplerz oraz są wierni złożonej obietnicy. Następnie odbyła się agapa przygotowana przez członków Bractwa Szkaplerznego. W agapie uczestniczył również o. Włodzimierz oraz nasz moderator ks. Piotr Zawadzki.

A teraz trochę historii z działalności Bractwa w naszej parafii. Najświętsza Maryja Panna, chwała Karmelu, w dniu 8.12.2003 roku szczególną miłością ogarnęła Parafię Farną w Leżajsku, gdzie z inicjatywy ówczesnego wikariusza ks. Jerzego Gałązki zawiązała się Wspólnota Szkaplerza Św. W tym pierwszym dniu szkaplerz św. przyjęły 52 osoby, składając równocześnie w darze dla parafii figurę MB Niepokalanie Poczętej. Od pierwszego dnia utworzenia Wspólnoty Szkaplerza Świętego prowadzona jest kronika, gdzie odnotowywane są wszystkie ważne dla naszej wspólnoty uroczystości, pielgrzymki, przyjęcia do szkaplerza itp. 23.03.2008 roku zostało erygowane w naszej parafii Bractwo Szkaplerza Świętego. W tej intencji 13.07.2008 roku o. Jan Krawczyk z Czernej odprawił Mszę Świętą.

Czym się zajmujemy, co inicjujemy i jak pogłębiamy swoja pobożność Maryjną i Karmelitańską?

* od pierwszych dni powstania Bractwa odbywają się comiesięczne konferencje wygłaszane przez moderatorów, przybliżając nam pobożność Maryjną, budząc w naszych sercach pragnienie szukania schronienia, pomocy i pociechy w Jej ramionach;
* odbywają się okresowe spotkania modlitewne z ojcami karmelitami;
* w każde święto Maryjne, środy i soboty odprawiane są Msze Św. w intencji żyjących członków szkaplerza św., o nawrócenie zatwardziałych grzeszników a dla zmarłych członków o życie wieczne. Rocznie przez członków Bractwa zamawianych jest ok. 60 Mszy Świętych;
* szczególnie w święta Maryjne (choć nie tylko) nowym członkom uroczyście nakładany jest szkaplerz święty. Obecnie jest nas ponad 700 osób okrytych płaszczem szkaplerza świętego;

* corocznie w dniach 7-15 lipca trwamy na nowennie przed świętem Matki Bożej Szkaplerznej, którą kończymy pielgrzymką na Ogólnopolskie Spotkanie Rodziny Szkaplerznej w Czernej;
* corocznie przed wystawionym Najświętszym Sakramentem, uroczystą Mszą Świętą i głoszonym przez naszych moderatorów słowem Bożym trwamy na nowennie przed świętem Niepokalanego Poczęcia NMP;
* zorganizowaliśmy ok. 40 pielgrzymek dla członków Bractwa do sanktuariów Maryjnych;
* uczestniczymy w ogólnopolskich, regionalnych (dla diecezji przemyskiej i rzeszowskiej) oraz parafialnych dniach skupienia dla Bractwa Szkaplerza Świętego;
* czynnie uczestniczymy w liturgii Mszy Świętej i prowadzimy modlitwy różańcowe;
* angażujemy się w pracę w parafii (przygotowywania procesji, ołtarza na Boże Ciało, Drogi Krzyżowej, itp.);
* posiadamy sztandar Bractwa ufundowany przez członków Bractwa, poświęcony w I rocznicę utworzenia;
* ufundowaliśmy 2 figury MB Fatimskiej, które nosimy w nabożeństwach fatimskich przy naszej Parafii, w procesjach i innych uroczystościach,
* uszyliśmy kilka płaszczy szkaplerznych, które są noszone w czasie uroczystych Mszy Świętych, w czasie spotkań Rodziny Szkaplerznej, do pocztu sztandarowego, itp.

Przybycie o. Włodzimierza do Leżajskiej Fary było ważnym wydarzeniem dla całej parafii, za co serdecznie dziękujemy i życzymy zdrowia oraz błogosławieństwa Bożego w duszpasterskiej wędrówce.

Członkowie Bractwa wraz z ks. opiekunem

BRACTWO SZKAPLERZNE PRZY PARAFII ŚW. KRZYSZTOFA W TYCHACH

Pielgrzymko-wycieczka: Sanktuaria i klasztory Dolnego Śląska, Ziemi Lubuskiej i Wielkopolskiej (21-25.06.2016).

Najpierw 21 czerwca odbyła się poranna Msza św. w intencji pielgrzymów w parafialnym kościele, której przewodniczył ks. Krzysztof Szota w asyście ks. Wojciecha Wyciślika, naszego gościa zaproszonego na naszą pielgrzymkę. Pierwszą miejscowością, jaką zwiedziliśmy, była Sośnica, a w niej kościół pw. Podwyższenia Krzyża Św. zbudowany wraz z kaplicą w 1776 r. w stylu gotyckim i „święte schody" wzorowane na schodach rzymskich, po których był prowadzony od pałacu Piłata ubiczowany Pan Jezus. W 28 stopniach zostały umieszczone pod szkłem relikwie świętych.

Następną miejscowością była Legnica miasto położone nad rzeką Koczawą. Razem z przewodnikiem panem Januszem idziemy przez park z zabytkowymi drzewami, słuchając historii miasta, kierując się w stronę zamku, jednego z pierwszych budowanych warowni na ziemiach polskich w czasach księcia Henryka Brodatego. Do 1675 roku zamek był siedzibą książąt piastowskich. Wzdłuż Alei Najświętszej Maryi Panny mijamy renesansową kamienicę, a następnie zwiedzamy franciszkański kościół pw. św. Jana Chrzciciela połączony z klasztorem franciszkańskim, w którym byli klerykami o. Zbigniew Strzałkowski (1958-1991) i o. Michał Tomaszek (1960-1991), którzy zginęli śmiercią męczeńska w Peru. W centrum miasta znajduje się katedra pw. Św. Apostołów Piotra i Pawła. Wielką niespodzianką była dla nas niespodziewana wizyta w Caritasie, gdzie przywitał nas biskup Stefan Cichy. Po radosnym spotkaniu otrzymaliśmy błogosławieństwo dla naszych rodzin oraz całej parafii.

Dzień 22 czerwca (drugi dzień pielgrzymki) rozpoczęliśmy Mszą św. w kościele pw. Krzyża Św. w Środzie Śląskiej. Fundatorką kościoła była św. Jadwiga, a wybudowany został w XIII wieku. W jednym z ołtarzy znajduje się o cudowny obraz Matki Boskiej Nieustającej Pomocy słynący z wielu łask.

Następnym miastem, do którego pojechaliśmy był Lubiąż. Tam zwiedziliśmy zespół obiektów sakralnych zaliczanych do największych w Europie Środkowej. W latach 1163-1810 zamieszkiwali tam cystersi. Główny obiekt to tworzący jedną bryłę pałac opatów, klasztor i kościół pw. Najświętszej Maryi Panny. Potem udaliśmy się do miasta Grodowice, zwiedziliśmy tam sanktuarium MB Grodowickiej.

23 czerwca – w trzeci dzień naszej pielgrzymki – zwiedziliśmy sanktuarium MB Cierpliwie Słuchającej w Rokitnej, a następnie najstarsze sanktuarium w Polsce pw. MB Góreckiej w Górce Klasztornej.

W następnym dniu udaliśmy się do Poznania. Z historią tego miasta zapoznał nas przewodnik. Zrobiła ona na nas duże wrażenie. Zwiedziliśmy tam stary rynek, ratusz, katedrę, Bramę Poznania i Ostrów Tumski.

Następnym miastem naszej pielgrzymki jest Licheń, czwarty dzień rozpoczął się Mszą św w kościele św Doroty, potem wyjazd do Lasku Groblińskiego, gdzie uczestniczyliśmy w drodze krzyżowej. Dzień zakończyliśmy Apelem Jasnogórskim.



Nazajutrz uczestniczyliśmy w Mszy św. w bazylice, a potem udaliśmy się do Głuchowa, aby zobaczyć XVI wieczny zamek i muzeum leśnictwa. Potem pojechaliśmy do Gostynia, Świętej Góry do sanktuarium MB Róży Duchowej, gdzie kościół ten jest perłą baroku z 1540 r. Następnie zwiedziliśmy ośmioboczną bazylikę NMP i św. Filipa. W krypcie tej bazyliki znajduje się trzysta grobów.

Wracamy do Tychów rozmodleni, rozweseleni i wdzięczni opatrzności Bożej za udaną pielgrzymkę.

Włodzimierz Kołodziej

Jubileusz 15-lecia erygowania
Bractwa Szkaplerza św. przy parafii św. Krzysztofa w Tychach

Nasza uroczystość odbyła się w sobotę 3 września 2016 r., a rozpoczęliśmy ją uroczystą Mszą św., której przewodniczył o. Włodzimierz Tochmański. Przed rozpoczęciem Mszy św. przywitał wszystkich uczestników ks. proboszcz Zenon Rezner. W czasie Mszy św zostało przyjętych do bractwa 5 osób. Po konferencji ojca Włodzimierza odbyła się wspólna agapa zakończona koronką do Bożego Miłosierdzia, którą prowadził o. Włodzimierz z animatorami innych bractw, którzy przybyli na uroczystość. 4 września była niedziela szkaplerzna. Na każdej Mszy św. słowo Boże głosił o. Włodzimierz. Szkaplerz przyjęło 58 osób. Serdeczne podziękowania dla o. Włodzimierza i ks. proboszcza za okazaną pomoc.

Włodzimierz Kołodziej

MIGAWKI FOTO





ZAPROSZENIA I OGŁOSZENIA

- **Spotkanie rekolekcyjne dla wszystkich animatorów Bractwa i ich zastępców** będzie miało miejsce w **Domu Pielgrzyma koło klasztoru sanktuarium Matki Bożej Szkaplerznej w Czernej w dniach 2-4 czerwca 2017 r.** Jest ono obowiązkowe – wynikające ze Statutu Bractwa. Prosimy o rezerwację terminu i zgłoszenie przyjazdu do Sekretariatu w Czernej (wtorek 11^{00}-16^{00}). Koszt 140 zł.
- Kolejne, **19 Ogólnopolskie Spotkanie Rodziny Szkaplerznej** w sanktuarium Matki Bożej Szkaplerznej **w Czernej**, odbędzie się jak zawsze w sobotę po 16 lipca, czyli **22 lipca 2017 r. Serdecznie zapraszamy wszystkich członków Rodziny Szkaplerznej, wspólnot Bractwa Szkaplerznego i pragnących przyjąć uroczyście szkaplerz Matki Bożej z Góry Karmel.**
- Pobliskie wspólnoty i Bractwa zapraszamy do Czernej na czuwanie modlitewne w pierwsze soboty. Informacje są podane na stronie internetowej klasztoru i sanktuarium oraz na stronach karmelitańskich profili na FB.
- W Czernej można nabyć:
  - pięknie nowowydaną księgę wpisową do Rodziny i Bractwa Szkaplerznego,
  - kolorowy plakat o szkaplerzu,
  - *Statut Bractwa Szkaplerznego* z 2016 r.,
  - folderki czarno-białe o szkaplerzu,
  - książki o szkaplerzu,
  - kwartalniki „Rodziny Szkaplerznej”
  - mały modlitewnik szkaplerzny,
  - medaliki kolorowe jaśniejsze i ciemniejsze, większe i mniejsze, polskie i włoskie,
  - komplety szkaplerzne dla osób pragnących przyjąć szkaplerz Karmelu,
  - obrazki z Matką Bożą Szkaplerzną i nadrukiem adresu moderatora prowincjalnego.